P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, WTOREK, 22-GO MARCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 80

DYMISJA RZĄDU LITEWSKIEGO

Krążą również pogłoski o bliskim ustąpieniu prez. Smetony.-Szowiniści litewscy nadal sieją zamęt i podtrzymują nastroje antypolskie

Rokowania w sprawie wznowienia komunikacji między Polską a Litwą

Ryga, 21 marca.

(PAT) Donoszą z Kowna: W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o złożeniu dymisji przez min. Łozorajtisa i min. Szylingasa donoszą dziś, że cały gabinet podał się do dymisji.

Prezydent Smetona nie nadesłał jednak jeszcze odpowiedzi w oczekiwaniu na przyjazd premiera Tubelisa, którego w najbliższych dniach spodziewają się w Kownie.

Ryga, 21 marca.

Nastrój podniecenia, wyrażający się w ciągu dnia wczorajszego olbrzymimi manifestacjami w Kownie, nie ustaje. Kiedy lotnicy litewscy zrzucili wczoraj nad Kownem i okolicami ulotki, głoszące, że „Litwini nie odstąpią od tego, co posiadają i co jest ich narodowym prawem" oraz że „Każdy dom, każda chata litewska musi być twierdzą litewskości", grupy młodzieży podchwytywały spadające ulotki, wołając: „To nasze hasła, to nasz program! Nie odstąpimy od tego!"

Fala podniecenia przekształca się zwolna w upartą niechęć. Koła polityczne wyraźnie oświadczają: — „Zgodziliśmy się na pobyt posła polskiego w Kownie, ale tylko na jego pobyt. Zgodziliśmy się na nawiązanie komunikacji kolejowej, pocztowej, telefonicznej i telegraficznej — ale też tylko dla posła polskiego".

Politycy litewscy podkreślają, że Litwini wypełnią to, do czego się zobowiązali pod przymusem, lecz niczego więcej.

* * *

Masowe dymisje oficerów, zresztą nie przyjęte przez władze, wywarły na ludności bardzo przygnębiające wrażenie.

Wiadomość o chorobie prezydenta Smetony powtarzana jest uporczywie. Jedni twierdzą, że jest to choroba przed dymisją, inni zaznaczają, że istotnie wydarzeniami ostatnich dni prezydent Smetona tak się przejął, iż odbiło się to poważnie na jego zdrowiu.

Poseł polski w Rydze, p. Harwat, wezwany został do Warszawy i wyjechał dziś w południe.

Berlin, 21 marca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że według krążących pogłosek, rząd polski zwrócił się w poniedziałek do rządu litewskiego o agrement dla dotychczasowego posła R. P. w Rydze p. Charwata.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi również, że najprawdopodobniej posłem litewskim w Warszawie zostanie dotychczasowy poseł w Berlinie dr. Szaulis, a poselstwo w Berlinie objąłby wówczas naczelnik wydz. prawnego litewskiego min. spr. zagr. Bizauskas.

Pierwsza wizyta w Kownie

Wyjazd przedstawiciela M.S.Z. radcy Kłopotowskiego

WARSZAWA, 21 marca.

(PAT) W związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Litwą wyjechał do Kowna radca ministerstwa spraw zagranicznych Jerzy Kłopotowski.

Ryga, 21 marca.

(PAT) Donoszą z Tallina, że przybyła tam z Kowna delegacja litewska z inż. Birutawicziusem na czele celem nawiązania rokowań z rządem polskim w sprawie wznowienia komunikacji pomiędzy Polską a Litwą.

Wciąż myślą o Wilnie

Rząd litewski wysłać ma notę do Genewy

Londyn, 21 marca

Rząd litewski ma w dniach najbliższych notyfikować zarówno Ligę Narodów, jak i poszczególne mocarstwa o podjęciu stosunków dyplomatycznych z Polską.

Mimo to, Kowno ma zaznaczyć, iż fakt powyższy nie oznacza wyrzeczenia sie Wilna przez Litwę. Takie postawienie sprawy nie wywrze korzystnego wrażenia. Cała manifestacja Kowna w sprawie Wilna odbija sie niekorzystnie na opinii Litwy zagranica.

Min. Beck o polityce zagranicznej Polski

Liga Narodów przestała być instytucją europejską.—Powrót do dawnych metod dyplomacji. — Stosunek do Czechosłowacji. — „Anschluss" był nieunikniony

Polska uszanuje suwerenność Litwy

Londyn, 21 marca.

Min. J. Beck, przyjął słynnego dziennikarza angielskiego p. G. Price'a, naczelnego publicystę „Daily Mail" w Londynie, któremu udzielił wywiadu na temat aktualnych zagadnień z zakresu polskiej polityki zagranicznej.

Omawiając na wstępie **sprawy polsko-litewskie**, min. Beck oświadczył, co następuje:

— Jedenaście lat temu, t. j. w roku 1927-ym **Marszałek Piłsudski** przedłożył sprawę **sąsiedzkiego współżycia Polski z Litwą** decyzji Ligi Narodów, ta jednak **nic nie uczyniła** dla przywrócenia normalnych stosunków. Gdybyśmy nie podjęli odpowiedniej akcji, **ten groźny stan rzeczy potrwałby jeszcze szereg lat**

Liga nie może działać efektywnie, jeżeli nie jest ogólno-europejską organizacją. Z uwagi na to, że zarówno Niemcy jak i Włochy wystąpiły z niej,

LIGA PRZESTAŁA BYĆ EUROPEJSKĄ INSTYTUCJĄ.

— W tych okolicznościach, ciągnął dalej min. Beck,

POLSKA MUSIAŁA POWRÓCIĆ DO DAWNYCH METOD DYPLOMATYCZNYCH.

Złożyłem ostatnio wizytę premierowi Mussoliniemu w Rzymie, nie miałem jednak zamiaru prowadzenia jakichkolwiek rokowań lub podpisywania czegokolwiek. Zamiarem moim było jedynie nawiązanie bezpośredniego kontaktu między Polską a Włochami, które posiadają wiele wspólnych elementów łacińskich.

— Rad jestem stwierdzić jednocześnie,

że inne państwa również powracają do dawnych dyplomatycznych metod bezpośrednich kontaktów.

— Co się tyczy Ligi Narodów, to zawsze miałem wątpliwości co do jej efektywności i dawałem temu kilkakrotnie wyraz. Nie obawiam się, mimo to, o losy Europy, chociaż Liga przestała funkcjonować normalnie.

Wszak miewaliśmy dłuższe okresy pokoju, zanim Liga powstała i kilka wojen, odkąd ona istnieje. W tych warunkach mam przeświadczenie, że możemy żyć **w harmonii, bez nowego paktu czy konferencji co miesiąc czy też dwa.** Gdyby system paktów wielostronnych okazał się praktycznym, to byłbym niewątpliwie jego zwolennikiem, ponieważ nie posiadam specjalnych przesądów na rzecz paktów dwustronnych. **Stwierdziłem poprostu, że te drugie funkcjonują, a pierwsze nie.**

Polska nie należy do

ŻADNEGO IDEOLOGICZNEGO BLOKU W EUROPIE.

Nie jesteśmy teoretykami albo zwolennikami tej lub innej doktryny politycznej. **Jesteśmy realistami. Jesteśmy narodem, który pragnie żyć na pokojowej stopie ze wszystkimi i wierzymy, że znaleźliśmy najlepszą drogę do tego celu.**

Nawiązując do ostatniego posunięcia w stosunku do Litwy, min. Beck nadmienił, że był to krok konieczny, którego jedynym celem było skłonienie jej do nawiązania z nami normalnych stosunków dyplomatycznych. — „Jak można przyjść z kimś do porozumienia — zauważył p. minister — kiedy on nie chce z nami rozmawiać. Teraz, kiedy Litwa zgodziła się z nami rozmawiać, korzystam z okazji, aby zapewnić uroczyście, że

POLSKA BĘDZIE W DALSZYM CIĄGU SZANOWAŁA JEJ PEŁNĄ SUWERENNOŚĆ.

Od r. 1920 ani jeden samochód nie wyjechał z Polski na Litwę. To samo można powiedzieć o pociągach i komunikacji telegraficznej. Wymiana ta była między nimi tak nikła, jakgdyby oba kraje znajdowały się na różnych planetach. Ten absurdalny stan pseudo-wojny musiał być zakończony w interesie obu krajów.

Obecnie liczę na nawiązanie z Litwą rokowań o zawarcie odpowiednich układów gospodarczych, które będą korzystne zarówno dla Litwy, jak i dla Polski. Nie mamy zamiaru naglić Litwinów. Będziemy czekali na normalny rozwój wypadków. Niech mi pan wierzy, że to, co rząd polski uczynił swą ostatnią notą do Litwy, przyczyniło się walnie do normalizacji stosunków we Wschodniej Europie".

— Jedną z zasad mojej polityki, oznajmił następnie min. Beck, jest nie tworzyć przypuszczalnych planów celem stosowania ich do sytuacji, która się jeszcze nie wytworzyła. W chwili obecnej lepiej jest nie patrzeć za daleko. **To, co obecnie dzieje się w Europie, jest zmianą formy stosunków międzynarodowych lecz nie zmianą ich charakteru.** Mam przeświadczenie, że powstaną nowe formy, które zapewnią pokój bardziej efektywnie aniżeli dotychczas.

— Czy pan minister ma na myśli pakt czterech, któryby objął Polskę i który zmieniłby się automatycznie na pakt pięciu? — zapytał p. Ward Price.

— Ludzie w Anglii pragnęliby wiedzieć, jaki wpływ wywierałaby Polska z

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

ROKOWANIA MIĘDZY ANGLIĄ A WŁOCHAMI

mają pomyślny przebieg.—Anglia uzna podbój Abisynii, a Włosi wycofaią wojska z Libii i Hiszpanii

Londyn, 21 marca.

W ostatnich 48 godzinach rozmowy dyplomatyczne, prowadzone między przedstawicielami Włoch i Anglii, posunęły bardzo silnie naprzód sprawę porozumienia między obu państwami. Jak słychać, rząd włoski gotów jest odwołać z Libii większą część skoncentrowanych tam wojsk oraz ochotników z Hiszpanii.

Fortyfikacje włoskie na wyspie Rodos nie będą przekraczały rozmiarów fortyfikacyj angielskich na Cyprze. Mussolini gotów jest wstrzymać antyangielską propagandę radiową, działającą na bliskim Wschodzie. Italia nie posiada zamiarów aneksjonistycznych ani w Hiszpanii, ani w stosunku do Balearów.

Natomiast strona angielska gotowa jest iść w kierunku uznania króla italskiego jako cesarza abisyńskiego oraz udzielić stronie włoskiej przywilejów przy transportach przez kanał Suezki.

Wiadomości te przyniosły bardzo znaczne odprężenie.

Londyn, 21 marca.

(PAT) Premier Chamberlain oświadczył, że w rozmowach angielsko - włoskich zrealizowano poważne postępy, chociaż porozumienie nie zostało jeszcze osiągnięte.

Londyn, 21 marca.

„Daily Telegraph" donosi z Rzymu, że podczas rozmów między szefem departamentu Bliskiego Wschodu w Foreign Office G. W. Rondallem a ekspertami włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych poruszone będą sprawy związane z zagadnieniem palestyńskim i kwestią arabską.

Wynik tych rozmów oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem.

Min. Beck o polityce zagranicznej Polski

(Dokończenie)

chwilą, gdyby się znalazła wewnątrz takiego paktu.

Odpowiedź min. Becka brzmiała, jak następuje:

— Podstawą naszej polityki zagranicznej jest Polska i jej szczytem również Polska. Nie potrzeba się martwić o rolę, jaką Polska pragnie odegrać w jakiejkolwiek konstelacji międzynarodowej głównych mocarstw. Stworzenie takiej konstelacji potrwa niewątpliwie czas dłuższy. W obecnych warunkach pozostaje jeszcze bardzo dużo czasu do namysłu, zanim się taka konstelacja utworzy. —

Min. Beck poruszył dalej interesujący aspekt stosunków polsko-czechosłowackich. Nadmienił, że istnieje znaczne podobieństwo między losem 250.000 Polaków, zamieszkujących w zwartej grupie na terytorium Śląska Cieszyńskiego pod panowaniem Czechosłowacji oraz losem Niemców sudeckich.

W tych okolicznościach

NALEŻAŁOBY SIĘ DOMAGAĆ IDENTYCZNEJ FORMY AUTONOMJI DLA TYCH POLAKÓW, KTÓREJ DOMAGAJĄ SIĘ NIEMCY SUDECCY.

Na zakończenie, min. Beck oświadczył, że

„ANSCHLUSS" STAŁ SIĘ NIEUNIKNIONY Z CHWILĄ UPADKU MONARCHII AUSTRIACKO-WĘGIERSKIEJ.

Monarchia ta była gospodarczą konfederacją basenu naddunajskiego. — Z chwilą zredukowania Austrii do roli małego państwa, jej „raison d'etre" jako niezależnego państwa przestała istnieć.

Organizacja obrony narodowej we Francji

Oświadczenie naczelnego wodza gen. Gamelin

PARYŻ, 21 marca.

(PAT) We wtorek Izba Deputowanych rozpoczyna wielką debatę nad ustawą o organizacji narodu na czas wojny, która prawdopodobnie potrwa przez szereg posiedzeń.

Projekt ustawy nakreślony jest w ramach bardzo szerokich. Poza zagadnieniem jednolitego naczelnego dowództwa wojskowego, przewiduje on powszechną mobilizację ludności, opartą na zasadzie mobilizacji departamentalnej.

Dalej zawiera on postanowienia, mające zapobiec osiąganiu nadmiernych zysków w czasie wojny przez dostawców wojennych, przewiduje wszelkie możliwe rekwizycje, centralizację badań naukowych, mogących mieć znaczenie dla celów prowadzenia wojny oraz zawiera m. in. postanowienie, przewidujące, że deputowani, którzy nie osiągnęli 40 lat życia, obowiązani będą odbywać służbę wojskową na równi z wszystkimi innymi obywatelami.

Poza tym referent projektu dep. Richard ma zamiar postawić wniosek, aby dla wykonania tej ustawy zostało powołane specjalne ministerstwo.

PARYŻ, 21 marca.

Szef sztabu gen. Gamelin przemawiał wczoraj na jubileuszu strzelców górskich. M. in. powiedział on:

„Dzisiaj pokutujemy za pewną opieszałość w okresie powojennym. Obecnie nadchodzi chwila, aby przypomnieć sobie, że wolno wprawdzie posiadać rozmaite światopoglądy, ale ponad wszystkim musi górować jedno przywiązanie do naszego państwa i świadomość, że cały naród musi spełnić obowiązek zapobieżenia niebezpieczeństwu.

Marszałek Foch nauczał, że trzeba mieć gorące serca i zimną głowę. Francja nie przestanie popierać demokracji, — chyba że sami chcemy popierać samobójstwo. Francja jest dumna z tego, że jest państwem, w którym wszyscy chcą pozostać Francuzami. Każde dzisiaj wypowiedziane słowo musi się przyczyniać do uspokojenia, a nie do zadrażnienia".

Oświadczenie szefa sztabu wywarło bardzo silne wrażenie w kołach politycznych i w szerokich sferach społecznych.

Zmiana przepisów emerytalnych

dla pracowników kolejowych

Warszawa, 21 marca.

(Pat) — Rada ministrów uchwaliła zmianę przepisów emerytalnych dla pracowników kolejowych, dotyczącą sposobu zaliczania od dnia 1 lipca 1938 r. do wysługi emerytalnej służby i pracy zawodowej w b. państwach zaborczych.

Zgodnie z tą uchwałą, od 1 lipca r.b. analogicznie jak u funcjonariuszów państwowych, pracownikom kolejowym oraz emerytom, wdowom i sierotom zostanie przywrócone zaliczanie do wysługi emerytalnej służby i pracy zawodowej zaborczej w pełnym wymiarze.

Wskutek powyższej zmiany przepisów, otrzymywane przez emerytów wdowy i sieroty świadczenia emerytalne wzrosną o przeszło 7 milionów złotych rocznie.

Moskwa, 21 marca.

(PAT) Podczas ostatniej „czystki" w aparacie komisariatu handlu wewnętrznego pociągnięto do odpowiedzialności karnej 132 tys. funkcjonariuszy handlowych za kradzieże i defraudacje i trwonienie mienia państwowego.

Zdarzenia i ludzie

Nieszczęśliwe wypadki Mrs. Wheelwright

Kobieta o kruchych kościach dokonywała oszustw ubezpieczeniowych

Nowy Jork, w marcu.

W aktach amerykańskich i europejskich towarzystw ubezpieczeniowych notuje się każdego roku tysiące nieszczęśliwych wypadków. Jeżeli pada jakiekolwiek podejrzenie i sprawa wypadku nie przedstawia się zupełnie jasno, trzeba ją dokładnie zbadać. Niedawno, podczas wielkich mrozów, jakie nawiedziły Amerykę, wydarzył się w Chicago następujący wypadek: pani G. Wheelwright z Worcester (Massachusetts) pośliznęła się na ulicy i upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała kręgosłup. Podczas badania tej sprawy, wyszły na jaw zdumiewające fakty. Okazało się, iż Mrs. Wheelwright, zmieniając nazwisko, nabrała 5 poważnych towarzystw ubezpieczeniowych na nieszczęśliwe wypadki, wyciągając od nich kolosalne sumy ubezpieczeniowe.

Kiedy wiele lat temu Mr. James G. Wheelwright z Worchester ożenił się ze swoją narzeczoną, był bardzo zamożnym kupcem. Po pewnym czasie stracił cały majątek i musiał zlikwidować wszystkie interesy. Mr. Wheelwright zbytnio jednak przyzwyczaił się do dobrobytu, ażeby móc z niego tak łatwo zrezygnować. Zastanowił się nad tym, jak zdobyć znów fortunę, aż pewnego dnia wpadł na niesamowity pomysł. Żona jego była bardzo delikatna i miała niezwykle słabą budowę kości, tak że łamały się one przy każdym silniejszym wstrząsie, przyczym, zresztą, pani Wheelwright nie odczuwała zbyt silnych bólów. J. Wheelwright zaproponował swej żonie interes, który wydaje nam się wprawdzie nieludzki, lecz zato był niezwykle intratny.

Wheelwright wyjechał ze swą żoną do New Yorku. Po kilku dniach pani Wheelwright, przechodząc na dworcu newyorskiej kolei podmiejskiej przez skrzyżowanie szyn, dostała się obcasem między dwie szyny, w ten sposób, iż nie mogła wyciągnąć nogi. Ponieważ nadjeżdżał pociąg, kilka osób w ostatniej chwili wyrwało kobietę z tej niebezpiecznej sytuacji. Na skutek szarpnięcia, pani Wheelwright złamała nogę.

Ten pierwszy wypadek bez wielkich trudności przyniósł małżeństwu 6.000 dolarów. James Wheelwright postarał się o to, by noga jego żony wyleczona została przez pierwszorzędnego specjalistę, tak że nie zostało śladu złamania. Następnie wyjechał z nią do Pittsburga.

Po kilku miesiącach wydarzył się następny wypadek: na dworcu w Pittsburgu (James Wheelwright widocznie nabrał już zaufania do towarzystw kolejowych) żona jego spadła z chodnika na szyny, w chwili, gdy mijał ją wózek z bagażem. Kiedy wyciągnięto ją z powrotem, okazało się, iż ma ona złamaną nietylko nogę, lecz także i rękę.

Zachęcona powodzeniem w Nowym Jorku, para małżeńska zażądała tym razem 15.000 dolarów. Po przeprowadzeniu różnych formalności, towarzystwo kolejowe wypłaciło pani Wheelwright, która występowała w Pittsburgu jako pani Thomas, powyższą sumę. Ledwo oba złamania były wyleczone, małżeństwoThomas czemprędzej opuściło Pittsburg i przeniosło się do Cincinnati.

Mr. Wheelwright zjawił się ze swą żoną w najwytworniejszym hotelu Cincinnati, gdzie zameldowali się jako państwo Smaley. Pani Smaley spędzała większą część dnia na dachu hotelu, gdzie znajdował się ogród, podczas gdy jej mąż załatwiał rzekomo interesy na mieście. Hotel, w którym zamieszkali, był zresztą własnością zarządu miejskiego Cincinnati. Po kilku dniach Mrs. Smiley spacerując po ogrodzie na dachu, potknęła się nagle o kamień, który leżał na drodze. Złamała sobie przy tym rękę oraz górną część ramienia. Te złamania przyniosły znów 15.000 dolarów.

W Chicago państwo Baker wyciągnęli 9.000 dolarów za złamaną nogę. Pani Baker, czyli pani Wheelwright, uchodziła tam bowiem za nauczycielkę gimnastyki, która naskutek złamania straciła możność zarobkowania. W międzyczasie państwo Wheelwright wzbogacili się na tych niesamowitych oszustwach. Lecz James Wheelwright postanowił tak długo zarabiać na kruchych kościach swej żony, póki nie będą mieli conajmniej 50.000 dolarów w banku.

Jako ostatni teren działania obrano miasto Detroit. Państwo Wheelwright zamieszkali w najelegantszym hotelu i czekali na pierwsze mroźne dni. Gdy jednak mróz nie przychodził, wyprowadzono się do Chicago. Zanim jednak para małżeńska wybrała sobie odpowiedni hotel, zanim zawarto kontrakt z Tow. ubezpieczeniowym, pani Wheelwright pośliznęła się na ulicy tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie kręgosłup i po kilku dniach zmarła.

Na najcięższym wypadku żony pan Wheelwright nic nie zarobił. Przeciwnie, wszystko stracił. W walizce pani Wheelwright znaleziono bowiem wszelkie dokumenty, na podstawie których wyszły na jaw poprzednie oszustwa pary małżeńskiej. Los płata niekiedy ludziom złośliwe figle!

Rich. Murney

Hitler wygłosi w Wiedniu mowę

i osobiście weźmie udział w przygotowaniach do plebiscytu. — Austria przestała być członkiem Ligi Narodów

Hitlerowcy rozpoczynają w Austrii walkę z Kościołem

Wiedeń, 21 marca.

(Pat) — Kanclerz Hitler ma przybyć w pierwszych dniach następnego tygodnia do Austrii, aby osobiście wziąć udział w przygotowaniach do plebiscytu Pierwszą mowę kanclerz ma wygłosić w Grazu, następnie przemawiać będzie w Linzu i Wiedniu.

Rząd Rzeszy wystosował notę do sekretariatu Ligi Narodów, oświadczając, iż Austria, z chwilą utracenia swej odrębności państwowej, nie powinna być nadal uważana za członka Ligi Narodów

Gauleiter Buerckel zapowiedział na czwartek 24 marca pierwszą wielką manifestację za plebiscytem, podczas której ogłosi on program odbudowy Austrii.

Oddziały niemieckiej dywizji pancernej przybyły wczoraj do Klagenfurt, witane owacyjnie przez miejscowe władze i ludność.

Berlin, 21 marca.

(Pat) — Szereg wyższych urzędników niemieckich wydelegowano do Wiednia, celem zbadania aktów b. austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Do Berlina i 8-miu innych miast Rzeszy przybywa jutro 8 tysięcy robotników austriackich, celem spędzenia tu urlopu wypoczynkowego. Opiekować się będzie nimi organizacja narodowo-socjalistyczna „Kraft durch Freude".

Dziś zniesiono wszelkie dotychczasowe zakazy, dotyczące rozpowszechniania dzienników i czasopism austriackich na terenie Rzeszy.

Wiedeń, 21 marca.

Jakimi niebezpieczeństwami dla katolicyzmu austriackiego grozi objęcie Austrii wpływami polityki reżimu hitlerowskiego, świadczy fakt, że nazistowskie „Deutsche Nachrichten Bureau" już przygotowuje grunt pod kampanię antykościelną.

Oto w depeszy z Insbrucku podaje ta agencja, że podczas rewizji w klasztorze Martinsbühl pod Insbruckiem, znaleziono rzekomo 32 karabiny i wiele tysięcy nabojów, pochodzenia marksistowskiego (?!)

Ta sama depesza informuje o skonfiskowaniu „dwóch centnarów komunistycznego materiału propagandowego" u pewnego proboszcza w Ober-Inntal, wykrycie amunicji w piszczałkach organowych jednego, a karabinów maszynowych w dzwonnicy innego z kościołów.

Oczywiście, tego rodzaju „wiadomości" obliczone są jedynie na możliwość przyszłej kampanii przeciw Kościołowi.

Masowe aresztowania i rabunki w Wiedniu

Fala teroru wzmaga się. — Szturmowcy nadal plądrują sklepy. — Na ulicach skradziono 300 samochodów. — Jak się odbywają „konfiskaty"?

W ciągu jednej nocy zarejestrowano 60 samobójstw

Wiedeń, 21 marca.

Fala samobójstw w Wiedniu osiągnęła ostatnio niezwykłe nasilenie. W ciągu jednej tylko ubiegłej nocy ODEBRAŁO SOBIE ŻYCIE 60 OSÓB przy czym w liczbie tej znajduje się wielu wziętych lekarzy i kupców. Lwia część samobójców rekrutuje się ze sfer żydowskich. Do ofiar ostatniej nocy należy również kilku kupców o nazwiskach znanych w całej Europie. Odebrali sobie życie znany kupiec branży konfekcyjnej Gerstl, posiadający składy na Mariahilfestrasse i Unger z Landgasse.

Radio wiedeńskie donosi o tej fali samobójstw w kilku następujących słowach: „Wśród naszych wrogów i Żydów zapanował tak wielki strach, że odbierają oni sobie życie".

Akcja S. A. „oczyszczania" miasta, prowadzona jest w dalszym ciągu. Na podstawie informacyj dozorców domów, uzbrojeni członkowie S. A. wkraczają do mieszkań żydowskich kupców i właścicieli nieruchomości, których pod terorem zmuszają do uprzątania ulic. W ciągu dwóch dni grupa starszych wiekiem Żydów zmuszona była do czyszczenia pomnika Tegethoffa na skrzyżowaniu Prateru. Pewnemu rabinowi z Leopoldstadt grono wyrostków obcięło na ulicy brodę.

Liczba UPROWADZONYCH SAMOCHODÓW Z PLACÓW PUBLICZNYCH w miejscu ich parkowania dochodzi, według meldunków policyjnych, do 300. W liczbie tej nie figurują ciężarowe wozy, które zostały zarekwirowane.

W Villach kilkunastu młodych ludzi włamało się do magazynu broni milicji Frontu Patriotycznego. Skradziono wiele rewolwerów i w rezultacie, w ciągu całego dnia w miasteczku bez powodu strzelano. W następstwie tych wybryków trzy osoby odniosły ciężkie rany.

Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo w mieszkaniu własnym były minister baron Odo Neustädter - Stürmer. Znajdował się on pod strażą i nie wolno mu było opuszczać mieszkania.

Wobec masowego zwalniania urzędników kolejowych, których zapatrywania polityczne nie są zgodne z obecnym kierunkiem rządów, funkcjonowanie kolei poczęło ostatnio mocno szwankować.

* * *

Praga, 21 marca.

(PAT) Aczkolwiek nastrój w Wiedniu jest nieco spokojniejszy, naprężenie w dzielnicach żydowskich wciąż trwa. Po ulicach zamieszkałych przez Żydów maszerują drobne oddziały narodowych socjalistów, śpiewając żydożercze piosenki. Żydzi wiedeńscy wciąż ogarnięci są depresją. W ciągu dnia sobotniego zarejestrowano 21 samobójstw.

Po raz pierwszy od chwili założenia wr. 1825 nie odprawiono modłów w ubiegłą sobotę w synagodze przy ulicy Seitenstaedtengasse. Wejście do synagogi było obsadzone przez policję.

Aresztowania trwają nadal. W ciągu ostatnich dwóch dni aresztowano znanych adwokatów i socjalistów dr. Henryka Steinitza, dr. Ignacego Grudera i dr. Oswalda Richtera. Poza tym aresztowany został dr Sternschuss i adwokaci dr Offe i dr Schall.

Adwokaci - Żydzi występują przed sądami cywilnymi, natomiast nie są dopuszczani do spełniania swych obowiązków w sądach karnych.

Plądrowania, rewizje i aresztowania odbywały się w nocy przez specjalnie zorganizowane oddziały.

Dokonano licznych aresztowań wśród wyższych urzędników austriackiego „Kredit-Anstalt" za rzekome stosunki finansowe z Heimwehrą. Donoszą też o samobójstwie dwóch wybitnych lekarzy wiedeńskich: ordynatora kliniki chirurgicznej dr. Wolfganga Donka oraz słynnego rentgenologa dr. Bronaka.

* * *

Wiedeń, 21 marca.

(PAT) Według doniesień prasy, b. prezydent Austrii Miklas mieszka na razie w Wiedniu i ma się przenieść do m. Horn, gdzie swego czasu był dyrektorem gimnazjum. W mieście tym znajduje się także pałac hr. Hoyosa, ostatniego prezydenta rady związkowej.

W czasie manifestacyj narodowych socjalistów zwróciła ogólną uwagę obecność poprzednika prezydenta Miklasa, dr. Hainischa, który wsparty na dwuch laskach, przyglądał się manifestacjom. Natomiast nie widać więcej na ulicach miasta byłego socjalistycznego burmistrza Wiednia Seitza.

Anglia przyjmie emigrantów z Austrii

Będą oni mogli uzyskać obywatelstwo brytyjskie

Londyn, 21 marca.

Poseł Wedgewood podał do wiadomości, że wkrótce zgłosi w Izbie Gmin projekt noweli do ustawy o obcokrajowcach upoważniający ministra spraw wewnętrznych do stosowania szeregu ulg względem uchodźców z Austrii w okresie 6 miesięcy i nadawania obywatelstwa brytyjskiego pewnym kategoriom imigrantów.

EXCESARZOWA ZYTA ROZCHOROWAŁA SIĘ

Upadek Austrii przekreślił wszystkie jej plany

Bruksela, 21 marca.

Pretendent do tronu austriackiego, arcyksiążę Otto Habsburg, który w czasie ostatnich wypadków przebywał za granicą, został wezwany do Stenckerzeel pod Brukselą do łoża chorej ex-cesarzowej Zyty.

Ex-cesarzowa zachorowała w sobotę, 12 marca, po nadejściu ostatnich depesz z Austrii. W czasie rannego nabożeństwa ex-cesarzowa, modląc się, łkała: „Boże, dlaczego nas tak karzesz?"

Ex-cesarzowa Zyta uważa prezydenta Benesza i Czechosłowację za głównych sprawców losu Austrii, gdyż nie kto inny, tylko Czechosłowacja sprzeciwiała się powrotowi Habsburgów na tron austriacki. Gdyby w Austrii zapanowało cesarstwo, nie nastąpiłby „Anschluss". Ex-cesarzowa twierdzi, że Czechosłowacja pierwsza poniesie skutki wcielenia Austrii do Niemiec.

Ex-cesarzowa znajduje się w stanie zupełnej depresji duchowej. Upadek Austrii przekreślił jej plany, tyczące się małżeństwa syna z córką króla Włoch.

Zajścia w szkole im. Wawelberga i Rotwanda

Pobito kilkunastu studentów-Żydów. — Wykłady zostały zawieszone

Warszawa, 21 marca.

W dniu dzisiejszym w Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda, doszło do wielkich awantur. Grupy bojówkarzy, dyżurujące w hollu uczelni, napadały na przechodzących studentów Żydów i usiłowały włamać się do lokalu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Słuchaczy Żydów, mieszczącego się w gmachu uczelni.

Napastnicy zostali odparci.

Do większych bójek doszło w kreślarni, gdzie zostało pobitych do krwi kilku studentów Żydów. Awantury przeniosły się następnie na ulice, gdzie zostało poszwankowanych kilkunastu studentów Żydów.

W rezultacie rektor zawezwał policję, która nie dopuściła do dalszych zajść. — Na skutek dzisiejszych zajść, z zarządzenia rektora, wykłady na uczelni zostały zawieszone na czas nieograniczony.

Warszawa, 21 marca

Sen. prof. dr. Schorr, który — jak już donosiliśmy — został napadnięty na ulicy, otrzymał od szeregu osobistości w kraju i z zagranicy, depesze z wyrazami ubolewania.

Śledztwo w sprawie napaści jest w toku.

Do żydowskich instytucyj gospodarczych nadeszły wiadomości o tragicznej sytuacji ludności żydowskiej w kilku miejscowościach, m. in. w Żarnie i Truskolasach.

Sowiety chcą zwołać konferencję mocarstw

Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 21 marca.

(PAT) Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin, Chamberlain oświadczył, iż rząd brytyjski otrzymał od rządu sowieckiego propozycję zwołania konferencji mocarstw.

Rząd brytyjski rozpatruje tę propozycję, ale — dodał premier, że uważa oświadczenie w tej sprawie za przedwczesne, ma jednak nadzieję, iż wkrótce będzie mógł omówić różne zagadnienia, pozostające w związku z obecną sytuacją.

Dr. Drobner przed sądem w Krakowie

Jest on oskarżony o działalność komunistyczną

Kraków, 21 marca.

(Pat) — Dzisiaj, przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym w Krakowie rozpoczął się proces dr. Bolesława Drobnera, oskarżonego o działalność komunistyczną. Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr. Stępniowski, jako wotanci zasiadają s. o. o. dr. Wasilewski, s. s. o. dr. Bartynowski. Oskarża prokurator dr. Kazimierz Ojrzanowski.

Dr. Bolesław Drobner, urodzony w roku 1883 w Krakowie, urzędnik prywatny jest doktorem filozofii i chemikiem.

Akt oskarżenia zarzuca dr. Drobnerowi działalność komunistyczną, polegającą na przechowywaniu partyjnych wydawnictw komunistycznych i nielegalnych druków, propagandę publiczną haseł jednolito-frontowych, wygłaszanie odczytów pod tytułem: „Co widziałem w Rosji Sowieckiej", które to odczyty wygłosił oskarżony w szeregu miast po powrocie z Rosji Sowieckiej, rozpowszechnianie broszur, gloryfikujących ustrój i stosunki w Z. S. R. R., a przedstawiających w świetle ujemnym panujące obecnie stosunki w Polsce, porozumiewanie się z członkami K. P. P. i radykalnymi działaczami jednolito-frontowymi oraz wywoływanie swoimi publicznymi wystąpieniami nastrojów wrogich dla Państwa Polskiego oraz jego władz i czynienie przygotowań do wprowadzenia drogą rewolucji w miejsce istniejącego ustroju państwowego dyktatury proletariatu i republiki rad.

Akt oskarżenia omawia szeroko działalność oskarżonego, przytaczając szereg dowodów jego antypaństwowej i wywrotowej działalności, zwłaszcza w czasie ostatnich trzech lat.

Oskarżony utrzymywał stosunki z szeregiem przewódców komunistycznych, współpracując w nielegalnej akcji propagandowej różnych wydawnictw, szerzących hasła wywrotowe. — Brał udział w organizowaniu na terenie Krakowa, zwłaszcza w r. 1936 strejków okupacyjnych, dezorganizujących normalny bieg pracy. W sposób wysoce agresywny występował na wiecach i zebraniach robotniczych, wygłaszając podburzające przemówienia, w których wychwalał ustrój sowiecki, a rozagitowanym przez siebie słuchaczom, podsuwał hasła walki rewolucyjnej.

Akt oskarżenia przytacza szereg konkretnych wystąpień w tym kierunku dr. Drobnera z podaniem świadków oskarżenia. M. in. dr. Drobner odegrał wybitną rolę, jako moralny sprawca krwawych zajść w dniu 23 marca 1936 r. — Przed zajściami 23 marca w Krakowie, na publicznym zgromadzeniu wzywał dr. Drobner robotników do strejku powszechnego, twierdząc, „iż za proletariatem Krakowa pójdzie cała Polska".

Przemówienie to było podburzające, podobnie, jak i wygłoszone bezpośrednio przed zajściami przemówienie dr. Drobnera w dniu 23 marca na zgromadzeniu robotniczym, po którym nastąpiły pamiętne krwawe wypadki marcowe.

Po powrocie z Rosji, rozwijał dr. Drobner propagandę prosowiecką odczytami. Jakkolwiek publicznie wychwalał dr. Drobner ten ustrój, to — jak mówi akt oskarżenia — sam, wobec przedstawiciela władz administracyjnych w Krakowie użalał się, że wrażenia, które odniósł w Z. S. R. R. nie były dodatnie. Spodziewał się zastać tam więcej zdobyczy socjalnych, odnosił wrażenie, że wielu rzeczy nie chciano pokazać, i że przez cały czas swego pobytu na terenie Z. S. R. R. był śledzony.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarżonego.

Zapytany przez przewodniczącego, oskarżony oświadcza, że do winy się nie przyznaje i przystępuje do składania zeznań, opisując swoją działalność polityczną jako członka P. P. S. na terenie robotniczym oraz udział w międzynarodowych organizacjach robotniczych.

Oskarżony polemizuje z zarzutem, zawartym w akcie oskarżenia, usiłując dowieść, że dochodzenia przeciwko niemu nie zdołały ustalić przynależności jego do Komunistycznej Partii Polski oraz rozwijania z jej ramienia działalności wywrotowej, zaś znaleziony u niego podczas rewizji materiał, świadczy jedynie o żywym zainteresowaniu skrajnie radykalnymi kierunkami politycznymi, nie stanowi jednak, według niego, podstawy do wytoczenia aktu oskarżenia o zbrodnię stanu.

Pod koniec dzisiejszej rozprawy dr. Drobner przystąpił do scharakteryzowania swej roli na tle strajków okupacyjnych w Krakowie i okresu krwawych wypadków marcowych w Krakowie.

Na tym przewodniczący odroczył rozprawę do jutra, do godz. 9 rano.

Straszny wypadek w Pabianicach

W godzinach wieczornych wydarzył się w Pabianicach tragiczny wypadek. Autobus ŁWEKD. przejechał 6-letniego Zdzisława Hartmana, zamieszkałego przy ul. Łaskiej 42.

Chłopiec wyskoczył w pewnej chwili z rowu, chcąc przebiec jezdnię i wpadł pod nadjeżdżający autobus, kierowany przez szofera Kazimierza Gałkiewicza z Chocianowic.

Chłopiec poniósł śmierć. Zwłoki dziecka odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

Szanghaj, 21 marca.

(Pat) — Na południe od Szantungu, toczą się gwałtowne walki.

Z chińskich źródeł donoszą, że wojska chińskie odniosły tam szereg lokalnych sukcesów, zwłaszcza na odcinku Szuczeu.

Z tych samych źródeł donoszą, że ataki chińskie prowadzone na odcinku linii kolejowej Tientsin-Pukou mają przebieg pomyślny i zaczynają zagrażać flance wojsk japońskich.

Jutro min. Beck wygłosi mowę w senacie

w sprawie stosunków polsko-litewskich. — W połowie maja zwołana będzie sesja nadzwyczajna

Warszawa, 21 marca.

Posiedzenie senatu, na którym minister Józef Beck wygłosi przemówienie na temat całokształtu sprawy polsko-litewskiej, odbędzie się w najbliższą środę o godz. 10-ej rano.

Przemówienie min. Becka nie figuruje jednak na pierwszym punkcie porządku obrad. Posiedzenie rozpocznie się bowiem od uchwalenia projektu ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego. Następnie senat przyjmie projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, załatwi szereg spraw mniejszego znaczenia, a dopiero na 7-mym z kolei punkcie porządku obrad umieszczono przemówienie ministra Becka, które traktowane jest jako odpowiedź na interpelację sen. Fudakowskiego, w sprawie zajść na pograniczu polsko-litewskim.

Po przemówieniu min. Becka, senat najprawdopodobniej dyskusji nad nim nie otworzy, ale przystąpi do dalszych obrad w toku których ma m. in. uchwalić ustawę o zniesieniu sądów przysięgłych, dalej nowelę do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli (zniesienie celibatu dla nauczycielek na Śląsku) i in.

Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się w piątek bież. tygodnia. Porządek obrad nie jest dotąd ustalony.

Ostatnie posiedzenie sejmu w bież. sesji zwyczajnej odbędzie się dnia 31 b. m. i będzie poświęcone ostatecznemu uchwaleniu budżetu, a mianowicie rozpatrzeniu poprawek, które do budżetu na rok 1938-39 wprowadził senat.

Tegoż dnia wieczorem, a najpóźniej dnia 1 kwietnia r. b., ukaże się dekret Prezydenta R. P. o zamknięciu zwyczajnej sesji budżetowej sejmu i senatu.

Ustawa o ordynacjach wyborczych do rad miejskich 6 największych miast polskich oraz ustawa o ustroju palestry, jak również szereg innych projektów ustawodawczych, będą prawdopodobnie przedmiotem obrad nadzwyczajnej sesji parlamentu, która ma być zwołana w połowie maja r. b.

Zamach na dygnitarza arabskiego

Nowa fala teroru. — Ruch pociągów w nocy został wstrzymany. — Egzekucje w Palestynie

Jerozolima, 21 marca.

(PAT) Nieznany sprawca oddał dziś rano 4 strzały rewolwerowe do Arefa Yunes Husseini, szeika meczetu Omara, w chwili, gdy przechodził on przez stare miasto, kierując się do meczetu. Odniesione przez szeika Husseini rany są śmiertelne.

Jerozolima, 21 marca.

(PAT) Sąd wojenny skazał na śmierć jednego Araba za strzelanie do policji. Dwa inne wyroki śmierci na Arabów zatwierdzone zostały przez dowódcę wojsk brytyjskich.

Wskutek częstych aktów sabotażu całkowicie wstrzymano ruch pociągów w nocy. Do tej pory w nocy kursowały przeważnie pociągi towarowe.

W pobliżu Ras - el - Nakura zatrzymano dziś kobietę arabską, przy której znaleziono rewolwer i naboje. Stanie ona przed sądem wojennym.

Terrorysta arabski Abdul Machmud Rezek, który dostał się do niewoli podczas bitwy pod Dżenin, na mocy wyroku sądu wojenego stracony dziś został na dziedzińcu więzienia w Akko.

Jerozolima, 21 marca.

(PAT) Prasa arabska i żydowska donosi zgodnie z Riad, że król Ibn Saud zamierza w najbliższym czasie utworzyć w Palestynie, Syrii i Libanie biura propagandowe, działające na rzecz porozumienia między Arabami a Żydami.

Nowa lista odznaczonych

Krzyżem i Medalem Niepodległości

Warszawa, 21 marca.

Zarządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dn. 17 b. m. odznaczeni zostali Krzyżem Niepodległości z mieczami: ś. p. Berka Aleksander, ś. p. Blachowicz Jan, mjr. ś. p. Boczek Franciszek, Bogusławski Marcin, Chorek Wincenty, Dębniak Antoni, mjr. ś. p. Gniady-Trzecieski Władysław, ś. p. Grzybowski Bronisław, ś. p. Iżycki Stanisław, inż. Jankowski Jan Stanisław, Jaworski Franciszek, ś. p. Jędrysza Władysław, Kowalewski Józef, Krawczenko Władysław, przod. P. P. Kropiewnicki Stanisław, Kubala Roman, Lisek Aleksander, ś. p. Łaptaś Karol, ś. p. Markut Wincenty, sierż. Maślankowski Tadeusz, ś. p. Nekrasz Marian, ś. p. Olszewski Alfons, Ostrowski Józef, Piaskowski Ignacy, Piechowska Władysława, Płusa Mieczysław, ś. p. Szalewicz Władysław, Szuwara Roman, Tarkowski Ludwik, mjr. ś. p. Trześniowski Zdzisław, Wcisło Wiktor, Wilkowski Jan Tadeusz, Wojtalik Jan, Woźniakowski Stanisław Karol, Zanoziński Zbigniew, Zdzieniski Wacław.

Skrócenie czasu pracy w handlu

Rokowania między pracownikami a pracodawcami

Warszawa, 21 marca.

Między pracownikami a pracodawcami w dziedzinie pracy handlowej i biurowej toczą się obecnie pertraktacje w sprawie skrócenia czasu pracy w handlu.

Związki pracowników domagają się wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy w sklepach. Projekt ten został jednak odrzucony. Natomiast organizacje kupieckie zgodziły się na wprowadzenie zmiany w obecnych warunkach zatrudnienia, polegającej na tym, że **pracownicy sklepowi rozpoczynaliby w dwóch dniach w tygodniu pracę o godzinie 2-ej po południu, podczas, kiedy inna grupa pracowników pracowałaby w tych dniach od rana do godziny 2-ej po południu.**

Ten rodzaj pracy na dwie zmiany, w ciągu dwóch dni w tygodniu, umożliwi zredukowanie czasu pracy dla pracowników sklepowych do ustawowych granic 48 godzin tygodniowo.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Z dziejów Łodzi

Dnia 22 marca 1915 roku, po przybyciu do Łodzi marszałka Mackensena, odbyło się pierwsze posiedzenie Głównego Komitetu Obywatelskiego w Łodzi z udziałem przedstawicieli administracji niemieckiej i wojska okupacyjnego, na którym ci właśnie przedstawiciele okupantów zapowiedzieli wprowadzenie ograniczeń żywnościowych, zmniejszenie racji chleba do 120 gramów dziennie i 120 gramów mąki żytniej gorszego gatunku tygodniowo na osobę. Von Oppen, prezydent policji zapowiedział także powołanie w najbliższym czasie ciała samorządowego z nominacji i zaprowadzenia „niemieckich porządków w służbie bezpieczeństwa".

Istotnie w sześć tygodni później, w połowie maja 1915, dowodzący wojskami niemieckimi na wschodzie feldmarszałek von Hindenburg powołał dla Łodzi specjalną radę miejską, mianując 36 radnych, po 12 z każdej grupy wyznaniowej. Radni Wolczyński i Groszkowski, którzy nie przyjęli mandatów radzieckich, zostali zesłani do obozu jeńców.

KRONIKA

Marzec 22 Wtorek

Dziś Bogusława
Jutro Katarzyny

Wschód słońca	5.36
Zachód słońca	17.50
Wschód księżyca	00.29
Zachód księżyca	8.49
Długość dnia	11,48
Przybyło dnia	4,09

Pierwszy dzień wiosny
W południe było 26 stopni C.

Kalendarz sprawił nam w tym roku miłą niespodziankę. Wczoraj mieliśmy pierwszy dzień kalendarzowej wiosny i pogoda tego dnia nie zawiodła. Rzadko zdarza się w marcu taka temperatura, jaka panowała wczoraj w Łodzi. W południe termometry w słońcu wskazywały 26 stopni C. Jest to normalnie temperatura letnia. A nawet w godzinach popołudniowych, o godz. 4 popoł. termometry wskazywały jeszcze 20 stopni, wieczorem zaś 15.

Trudno przewidzieć, czy pogody te utrzymają się. Zbyt gorący marzec, wróży pono zimny kwiecień. (i)

Krótkie wiadomości

UROCZYSTOŚCI W ŁODZI I PABIANICACH które odbyć się miały w dniu 27 b. m. z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach biblioteki publicznej im. Marszałka Piłsudskiego oraz założenia fabryki „Polana", zostały odroczone do pierwszych dni maja. Odroczenie uroczystości nastąpiło ze względu na niemożność przybycia do Łodzi w określonym czasie p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

* * *

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA odbędzie dziś wieczorem swe posiedzenie, na którym dokonany będzie podział pożyczek na budowę nowych domów w Łodzi. Podzielona będzie kwota 1.100.000, przyznana przez B.G.K. Po za tym omówiona będzie sprawa budowy przez zarząd miejski domów robotniczych w Łodzi.

* * *

150 NOWYCH KOSZY DO ŚMIECI zainstalowanych będzie na ulicach miasta w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Łącznie z zawieszonymi dotychczas, liczba koszy wyniesie 300. W związku z tym władze administracyjne wydadzą zarządzenie w sprawie niezaśmiecania chodników i jezdni. Przekroczenia tego rodzaju karane będą doraźnie.

* * *

TARGOWISKO NA PL. BOERNERA uruchomione będzie dopiero dziś, stosownie do życzenia kupców-detalistów i hurtowników, którzy wysłali delegację do zarządu miejskiego, prosząc aby przed wykończeniem wszystkich straganów nie dokonywano podziału miejsc. Za dzierżawę miejsc na targowisku miasto pobiera po 10 groszy za metr kwadrat. zajmowanego miejsca.

* * *

WYDZIAŁ WOJSKOWY Zarządu Miejskiego zmienia swą siedzibę, przenosząc się z lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 na Al. Kościuszki Nr. 19. W związku z tym w dniach 23 i 24 b. m. interesanci nie będą przyjmowani. Od 25 b. m. nastąpi wznowienie przyjęć już w nowej siedzibie.

P. wojewoda na inspekcji

Szczegółowych informacyj udzielali inż. inż. Kopeć i Sawczyk.—Lustracja gmachów miejskich oraz budowy Rozgłośni łódzkiej

Wczoraj rano p. wojewoda łódzki Al. Hauke-Nowak przybył do biur Zarządu Miejskiego w Łodzi, gdzie przeprowadził lustrację inspekcji budowlanej, oraz oddziału budowy gmachów miejskich.

W pierwszym rzędzie p. wojewoda badał statystykę budowlaną za rok 1936/37 oraz ruch budowlany w roku 1937/38 co do wznoszenia nowych budowli, remontów i t. p. oraz sprawy szyldów. Szczególną uwagę poświęcił p. wojewoda kwestii budownictwa drewnianego, tak niebezpiecznego dla wielkiego miasta jak Łódź, oraz sprawie rozbiórki walących się domów. Szczegółowych informacyj udzielał p. wojewodzie kierownik inspekcji budowlanej inż. Kopeć.

Skolei p. inż. Sawczyk, kierownik oddziału budowy gmachów miejskich zreferował p. wojewodzie plany i zamierzenia Zarządu Miejskiego w zakresie budowy gmachów szkolnych, chłodni, urządzeń sanitarnych, sportowych i t. p.

Po odbytych konferencjach p. wojewoda w towarzystwie p. dyr. Zarządu Miejskiego Kalinowskiego oraz inż. Kopcia i Sawczyka udał się na lustrację terenową.

Między innymi p. wojewoda zwiedził budowę rozgłośni Polskiego Radia przy ul. Natrutowicza, chłodnię miejską przy ul. Rokicińskiej, miejski dom pracy przy ul. Brzeźnej, będącą w stadium urządzenia zbiornię żebraków przy ul. Kątnej, halę sportową w parku im. J. Poniatowskiego i gmachy szkół powszechnych przy ul. Franciszkańskiej, Rokicińskiej i Sadowej.

Ponadto p. wojewoda interesował się nowowzniesionymi budowlami prywatnymi, w pierwszym rzędzie małolokalowymi oraz sprawą bezpieczeństwa ogniowego i kołowego na ulicach dzielnicy śródmiejskiej.

W związku z inspekcją p. wojewoda wydał cały szereg doraźnych poleceń, które mają być przez Zarząd Miejski wykonane w najbliższych dniach.

Zwalczanie gruźlicy w Łodzi

Umowa między Zarządem Miejskim a Ubezpieczalnią Społeczną

W dniu wczorajszym podpisana została ostatecznie umowa pomiędzy Zarządem Miejskim a Ubezpieczalnią Społeczną w sprawie skoordynowania akcji zwalczania gruźlicy w Łodzi. Umowa obowiązuje z dniem 1 kwietnia r. b.

W ten sposób **miasto podzielone zostaje na dwie strefy, podlegające kompetencji Ubezpieczalni i Wydziałowi Zdrowia Zarządu Miejskiego.** Miasto opiekować się będzie mieszkańcami na terenach: 1, 2, 3, 4, 5, połowie 6, 7, 8 i 9 komisariatów, zaś Ubezpieczalnia Społeczna — na terenie połowy 6, 10, 11, 12, 13 i 14 komisariatów.

W każdej ze stref, znajdować się będą **dwie przychodnie przeciwgruźlicze.** Akcja zwalczania gruźlicy polegać będzie jednak nie tylko na leczeniu zgłaszających się chorych, lecz na **roztaczaniu opieki nad ogniskami zarazy, izolowaniu otoczenia chorych i t .d.** (i)

Rozkład jazdy autobusów
na terenie województwa łódzkiego

Związek właścicieli autobusów wojew. łódzkiego, na wzór rozkładu kolejowego, opracował i wydał po raz pierwszy w Łodzi szczegółowy rozkład jazdy autobusów po województwie łódzkim.

Rozkład, wydany w formie broszurowanej, wraz z „Małym informatorem", zawierającym krótkie dane o Łodzi i wojew. łódzkim, wzorowany jest ściśle na rozkładzie kolejowym, zawiera pełny wykaz linii autobusowych, miejscowości do których docierają linie autobusowe, czas odjazdu i przyjazdu do tych miejscowości, odległość, cenę biletu i t. d.

Wielu mieszkańców Łodzi i województwa nie wie, że do szeregu miejscowości, do których dojeżdża przy pomocy wozów, gdyż nie ma połączenia kolejowego, istnieją stałe linie autobusowe, którymi wygodnie i w oznaczonym czasie można dotrzeć.

Rozkład jazdy autobusów woj. łódzkiego do nabycia na dworcach autobusowych i w autobusach u obsługi.

Milionowa afera włókiennicza

Warszawscy importerzy egzotycznych włókien „sizalowych" dopuszczali się nadużyć.— Fikcyjne rachunki i nielegalni odbiorcy

W Warszawie toczy się obecnie dochodzenie na tle poważnych nadużyć celnych, jakie popełnić mieli **Edward Krzyżanowski i Mieczysław Pawlewski,** którzy, uzyskawszy zezwolenie na bezcłowy przywóz z krajów egzotycznych włókien t. zw. „sizalowych", służących do fabrykacji specjalnych lin, przeznaczonych do użytku w żegludze — **włókna te dostarczali przez siebie powołanym do życia fikcyjnym przedsiębiorstwom, rzekomo żeglugowym, a w istocie zużywali je na cele produkcji, nic z żeglugą wspólnego nie mającej.**

Podejrzani o te nadużycia Krzyżanowski i Pawlewski, przedstawić mieli władzom **fikcyjne rachunki od kreowanych przez siebie odbiorców, by w ten sposób zwiększyć kontyngenty na bezcłowy wwóz wartościowego przedsiębiorstwa.**

Podczas rewizji w firmie „Kralin" przy ul. Nowogrodzkiej 27, w Warszawie, opieczętowane zostały wszelkie druki i znaki nieistniejącego „Towarzystwa Eksploatacji i budowy dróg wodnych".

Władze zabezpieczyły pretensje skarbu, sięgające b. wysokich sum, na wspaniałych zbiorach, jakie posiada w Pruszkowie Edward Krzyżanowski, składające się z kompletu broni i olbrzymiej galerji obrazów, szacowanych łącznie na około 2 miliony złotych. Początkowo aresztowani obaj importerzy — zostali zwolnieni z aresztu za kaucją.

W związku z tą sprawą, dokonywane są również u łódzkich odbiorców obu postawionych w stan oskarżenia i w fabrykach lin w kraju **przeglądy ksiąg i magazynów.** (l)

Nabój wybuchł w ręku

i oderwał chłopcu 2 palce oraz rozszarpał dłoń

Choć od świąt Wielkiej Nocy dzieli nas jeszcze dobre trzy tygodnie, jednak już teraz zwłaszcza na peryferiach miasta, rozlegają się **detonacje przedświąteczne:** to przeważnie młodzi chłopcy ćwiczą się w wiwatowaniu wielkanocnym.

Wczoraj ta tradycja, z którą rok rocznie prowadzi walkę policja, **zabrała już ofiarę w postaci ciężkiego kalectwa młodocianego.**

14-letni Zygmunt Dembiński, liczący lat 14, zamieszkały przy ul. Szpitalnej 61, **przy manipulacji calichloricum, który szykował na nabój wiwatowy, spowodował wybuch.** Następstwa eksplozji były straszne: **chłopiec doznał oderwania 2 palców u lewej ręki i rozszarpania dłoni.** Lekarz pogotowia orzekł obrażenie b. ciężkie i umieścił malca w szpitalu.

Ciężkie inwalidztwo na całe życie— oto rezultat strzelania na wiwat.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa (Zgierska 63). W. Groszkowski (11 Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28). J. Chądzyńska (Piotrkowska 165). E. Grondowski i S-ka (Piotrkowska 46). G. Antoniewicz (Pabianicka 56). J. Unieszowski (Dąbrowska 24a).

Zatargi i strajki w fabrykach

Roboty sezonowe w Łodzi.—Walka o układy zbiorowe.

Strajki szewców, pończoszników i woźniców

Wczoraj do robót sezonowych przyjęto nową grupę robotników **w liczbie 200 osób,** co łącznie z dotąd zatrudnionymi stanowi 250. Do robót drogowych **zaangażowano 150 robotników,** a do kanalizacji narazie tylko 20, którzy przygotowują teren do wznowienia prac. Dalsze powiększenie zakresu robót nastąpi w dniu 1 kwietnia.

* * *

W związku z wyznaczoną w ministerstwie opieki społecznej konferencją w sprawie **strajku pończoszników,** wczoraj odbyło się walne zebranie strajkujących kotoniarzy, na którym uchwalono **wysłać delegację do Warszawy w czwartek 24 b. m.** Równocześnie jednak powzięto uchwałę, by **kontynuować strajk,** w wypadku jeśli nadzwyczajna komisja rozjemcza nie przyzna im pełnej 18-procentowej powyżki płac.

* * *

Dziś w urzędzie wojewódzkim odbędzie się **konferencja z pracownikami samorządowymi z Pabjanic,** którzy domagają się skasowania podatku specjalnego i przyznania dodatku komunalnego. Pracownicy samorządowi domagają się uregulowania tych spraw przed dniem 1 kwietnia t. j. przed początkiem nowego roku budżetowego.

* * *

Związek zawodowy robotników przemysłu spożywczego złożył wczoraj w inspekcji pracy pismo, **z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji z przedstawicielami cechu piekarzy,** celem uregulowania warunków pracy w piekarniach łódzkich. Związek wskazuje w swym piśmie, że **umowa zbiorowa nie jest przestrzegana,** że pracownicy zatrudniani są po 12 godzin na dobę, a po za tym pracują w tak niehigienicznych warunkach, że zapadają często na zdrowiu.

Konferencja zwołana będzie w najbliższych dniach. Niezależnie od tego inspektorat pracy **zarządzi lustrację zakładów piekarskich.**

* * *

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie **układu zbiorowego dla szewców, którzy, jak wiadomo, strajkują już od kilku tygodni.** Na konferencji udało się osiągnąć częściowe porozumienie. Mianowicie, obie strony zgodziły się na powołanie **komisji fachowej,** składającej się z przedstawicieli obu stron, która opracuje szczegółową taryfę płac i przedłoży ją do zaaprobowania w dniu 23 b. m. **Do tego czasu strajk trwać będzie w dalszym ciągu.**

* * *

Walne zebranie woźniców uchwaliło wczoraj **proklamować strajk w przedsiębiorstwach transportowo-przewozowych,** zarówno w Łodzi jak i na prowincji. Termin strajku ustalony będzie jutro. Przyczyną jest odmowa podpisania układu zbiorowego.

* * *

Dziś odbędzie się konferencja w sprawie **unormowania warunków pracy pracowników fryzjerskich.** (i)

Samobójstwo 19-letniej dziewczyny

Przyczyną desperackiego kroku miał być zakaz pójścia do... kina!

Donosiliśmy wczoraj pokrótce o zamachu samobójczym Marianny Pietrzak dokonanym jeszcze dnia onegdajszego. Desperatka wyskoczyła z okna trzeciego piętra domu przy ul. Gnieźnieńskiej 26 i odniosła b. ciężkie obrażenia i kontuzje wewnętrzne. Lekarz pogotowia umieścił ją w szpitalu św. Józefa, orzekając stan groźny.

Wiek, ani przyczyna desperackiego kroku nie była początkowo znana.

W ciągu dnia wczorajszego władze zakończyły dochodzenie w tej sprawie i ujawniły następujący niezwykły szczegół tej tragedii.

Pietrzakówna, liczyła zaledwie lat 19. Targnęła się na życie **nie z nędzy, ani z zawodu miłosnego,** lecz z tego jedynie powodu, że **rodzice odmówili jej pozwolenia na pójście do... kina.**

Przewrażliwiona dziewczyna wzięła sobie tak tę sprawę do serca, że rzuciła **się z trzeciego piętra na bruk.** Stan niezwykłej desperatki jest w dalszym ciągu ciężki. (l)

Rozebrali pijanego do naga

Niezwykły napad rabunkowy na Bałutach

Na Bałutach dokonali nieujęci dotąd sprawcy niezwykłego napadu.

Jan Stysiński, zamieszkały przy ul. Tokarzewskiego, gdy wracał do domu w stanie mocno pijanym, został zatrzymany przez dwóch nieznanych mu osobników, którzy przymówili się do zataczającego się birbanta i **zaproponowali mu przechadzkę.** Nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego co czyni, **Stysiński dał się prowadzić.**

Była godzina dziewiąta wieczór: rabusie, czyniący na przechodniach wrażenie kompanów swej ofiary, **wyprowadzili Stysińskiego aż za rzeźnię bałucką. Gdy znaleźli się z nim w polu, kazali mu zdjąć palto. Nieszczęśliwy o-statkiem świadomości począł się bronić, jednak bezskutecznie. Złoczyńcy powalili go na ziemię, zdjęli z niego nie-tylko płaszcz, ale również marynarkę, kamizelkę, kapelusz i nawet kamasze, i nie zważając na jego protesty z tym łupem uszli.**

Niefortunny Stysiński, który po tej opresji nieco wytrzeźwiał, w skarpetkach i bądź co bądź — jak na chłodny wieczór — w negliżu **zjawił się w komisarjacie policji, gdzie złożył meldunek.** (l)

Wspaniały utwór Puszkina na ekranie.

Nowy wielki film reżyserji Turżańskiego.

Co pewien czas na ekranach ukazują się filmy wyjątkowe. Filmy te, ze względu na swa świetną fabułę, mistrzowską reżyserię i doskonałą grę artystów osiągają wielkie powodzenie u publiczności. Jednym z takich wyjątkowych filmów jest arcydzieło Turżańskiego p. t. „Dunia, córka poczmistrza", zrealizowane wg głośnego utworu Puszkina. W filmie tym, ukazującym blaski i cienie carskiej Rosji główne role odtwarzają znakomici artyści francuscy z Harry Baurem, Janine Crispin i Georgesem Rigaud na czele. Ten ostatni został, dzięki swej świetnej kreacji w omawianym filmie, zaangażowany do Hollywood. Jeśli idzie o walory fabularne, „Dunia, córka pocztmistrza" przewyższa głośne swego czasu filmy „Moskiewskie noce" i „Oczy czarne". Harry Baur, wg zgodnej opinii prasy zagranicznej, stworzył w tym filmie swą najlepszą, prawdziwie popisową kreację.. Premiera filmu „Dunia, córka pocztmistrza" odbędzie się już jutro, t. j. w środę 23-go marca r. b. w „GRAND - KINIE".

Pluskiewka w bucie zdradziła złodzieja

Echa włamania do biura firmy „Union Textil".—Adamek skazany został na 5 lat więzienia

Na podstawie niezwykłych dowodów winy, przypominających sposoby mistrza Sherloka Holmesa został wczoraj uznany za winnego i skazany przez sąd okręgowy 48-letni **Józef Adamek— kasiarz i włamywacz.**

W nocy na 26 listopada 1937 **r. dokonane zostało włamanie do biura fabryki firmy „Union Textil"** przy ul. Wólczańskiej 219. Włamywacze próbowali rozpruć kasę, nie zdołali jej jednak sforsować i zadowolili się rozbiciem rodzaju kufra żelaznego, w którym przygotowana była **wypłata dla robotników,** mająca się odbyć nazajutrz. **Włamywacze uszli z 11.000 złotych.**

Traf chciał, że na podłodze w pokoju, w którym stał ów kufer żalezny, rozsypany był **sproszkowany azbest.** Na gładkiej powierzchni azbestu **widoczny był wyraźnie odcisk kamasza jednego ze złodziei z obcasem gumowym,** zaś na odcisku obcasa rozpoznać można było, iż **w gumie tkwiła pluskiewka.**

Po tych spostrzeżeniach władze dokonały obławy w melinach łódzkich i **zatrzymały jako podejrzanego o współudział w kradzieży właśnie Adamka.** Ku zdumieniu złodzieja — badano przede wszystkim **jego.. obcasy. Pluskiewka w jednym z nich jeszcze tkwiła!**

Dla pewności procesowej został ponadto kamasz złodzieja posłany do sądowego instytutu badań chemicznych w Warszawie, gdzie **ślady azbestu zostały stwierdzone.**

Adamek daremnie na procesie podawał alibi. **Pluskiewka w obcasie i azbest na bucie były dostatecznymi dowodami jego udziału w włamaniu.**

Złodziej został skazany na 5 lat więzienia. (a)

SPORT

Oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego

W nadchodzącą niedzielę, 27-go b. m. Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny otwiera oficjalnie sezon dorocznymi biegami na przełaj dla zawodników stowarzyszonych, niestowarzyszonych i dla kobiet. Start i meta biegów znajdować się będą na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii.

Zbiórka zawodników do badania lekarskiego została wyznaczona na godz. 8-mą rano. O godz. 9.30 rozpocznie się bieg dla zawodników niestowarzyszonych na dystansie 2.400 mtr., o godzinie 9.45 dla zawodników stowarzyszonych na dystansie ok. 4 klm. i o godz. 10.15 bieg dla kobiet na dystansie ok. 1000 mtr. Zgłoszenia do biegów przyjmuje sekretariat Ł.O.Z.L.A., Przędzalniana Nr. 68 w środy i piątki od godz. 18.30 do 20.30.

Zgłoszenia zawodników niestowarzyszonych przyjmowane będą również na starcie. Wpisowe od każdego biegacza wynosi 25 gr.

Dziś walczą bokserzy polscy z reprezentacja Estonii

W dniu dzisiejszym walczą bokserzy polscy w Tallinie z reprezentacją Estonii. Ósemka reprezentacyjna Polski wystąpi w identycznym składzie co przeciwko Finlandii.

Pierwszy krok szermierczy w Łodzi

W dniach 29, 30 i 31 marca odbędzie się w Łodzi tak zw. „Pierwszy krok szermierczy" dla zawodników klasy C oraz huiców szkolnych. W programie przewidziane są walki na szable, szpady i florety.

Bokserzy gdyńscy zremisowali w Pabianicach

W Pabianicach odbył się w niedzielę towarzyski mecz bokserski między drużynami Krusze Endera i Bałtyku z Gdyni, który zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Wyniki walk były następujące: w wadze papierowej: Prądziel (B) pokonał przez techn. k.o. w III-ej rundzie Wolskiego (K.E.), w wadze muszej: Grambo (K.E.) zremisował z Sowińskim (B), w wadze koguciej: Jarmakowskiemu (K.E.) przyznano pukty walkowerem z powodu nadwagi przeciwnika, w wadze piórkowej: Witkowski (K.E.) pokonał na punkty Wawrzyniaka (B), w wadze lekkiej Juchnicki (B) zremisował z Kubiakiem (K.E.), w wadze półśredniej: Rost (B) pokonał na punkty Idasiaka (K.E.), w wadze średniej: Kilański (K.E.) pokonał na punkty Paszyna (B) i w wadze półciężkiej: Witold (B) pokonał na punkty Kraszewskiego (K. E.).

Wycieczka na mecz piłkarski Jugosławia — Polska

Na mecz Jugosławia — Polska o mistrzostwo piłkarskie świata, który odbędzie się dn. 3-go kwietnia w Belgradzie, organizowana jest wycieczka połączona ze zwiedzaniem Wiednia, Belgradu i Budapesztu.

Wycieczka ta odbędzie się w dniach od 30 marca do 7-go kwietnia, przyczym koszt jej wyniesie zł. 175. Łodzianie zasięgać mogą wszelkich informacji w sprawie tej wycieczki w sekretarjacie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej oraz w Wagons-Lits-Cook, ul. Piotrkowska 68.

Jeszcze jedno spotkanie KE — Geyer o puhar ś. p. Landecka

W nadchodzącą niedzielę, 27-go b. m. odbędzie się w Pabianicach trzeci decydujący mecz bokserski o puchar im. ś. p. Otto Landecka między drużynami Kruszeendera i Geyera. Dotychczasowe dwa mecze tych drużyn zakończyły się wynikami remisowymi 8:8.

Zwycięzca meczu K.E. — Geyer walczyć będzie w półfinale dn. 3-go kwietnia z Sokołem, zaś zwycięzca meczu półfinałowego spotka się w dniu 10 kwietnia z dotychczasowym dwukrotnym zdobywcą pucharu — I.K.P.

Morderca ś. p. ks. Streicha skazany na śmierć

Nowak prosił swego obrońcę o nie wniesienie apelacji. — Przebieg zbrodni w Luboniu w świetle procesu poznańskiego

Poznań, 21 marca.

Wczoraj odbył się przed sądem okręgowym w Poznaniu proces bestialskiego mordercy ś. p. ks. Streicha, proboszcza z Lubonia, 40-letniego Wawrzyńca Nowaka.

Według aktu oskarżenia Nowak znajduje się pod zarzutem nie tylko umyślnego zabójstwa ks. Streicha, lecz również odpowiada on za usiłowanie zabójstwa kościelnego Franciszka Krawczyńskiego, który po strzałach do proboszcza rzucił się na mordercę, aby go zatrzymać i rozbroić.

Akt oskarżenia

jest b. krótki, liczy bowiem tylko dwie strony pisma maszynowego i zaledwie w kilku zdaniach odtwarza scene niebywałego morderstwa w kościele lubońskim.

Akt oskarżenia stwierdza, że morderca działał

Z PEŁNĄ PREMEDYTACJĄ,

mając dokładnie obmyślony plan zgładzenia proboszcza. W tym celu przyszedł on na nabożeństwo do kościoła z nabitym i gotowym do strzału rewolwerem. Gdy ś. p. ks. Streich szedł od ołtarza, kierując się do ambony, Nowak wydobył nagle rewolwer i oddał do proboszcza dwa strzały. Pierwsza kula trafiła w twarz księdza i utknęła pod prawym okiem. Postrzał ten był już śmiertelny. Morderca zdążył wystrzelić jeszcze raz. Druga kula przebiła piersi padającego księdza w okolicy serca. Następnie, widząc biegnącego na ratunek kościelnego Krawczyńskiego, Nowak skierował rewolwer i przeciwko niemu. Trzeci strzał oddany przez mordercę był na szczęście nieszkodliwy.

O godz. 9 min. 5 trzech policjantów wprowadza na salę oskarżonego. Jest to niski, dość krępy ciemny blondyn. Nowak ubrany jest w bluzę więzienną. Jest zupełnie spokojny i opanowany. Twarz tępa, z bezmyślnym wyrazem. Przygląda się licznej publiczności.

O godz. 9.10 na salę wchodzi trybunał. Przewodniczący po otwarciu posiedzenia wywołał 30 świadków, którzy zostali zaprzysiężeni. Z kolei dane personalne złożył oskarżony.

Nowak urodził się w roku 1890, z ojca Jana, matki Katarzyny Aumüller. Był już trzykrotnie karany: raz za kradzież, następnie za oszustwo, a ostatnio za opór władzy. W wojsku służył w stopniu sierżanta.

Przesłuchany przez sędziego okręgowego śledczego Nowak przyznał się do zabójstwa ks. Streicha, wyjaśniając, że czynu tego dokonał z własnej inicjatywy, powziął zaś postanowienie zabicia właśnie księdza, albowiem uważa kościół katolicki za przyczynę wszelkich niesprawiedliwości społecznych, istniejących na świecie. Do kościelnego zaś strzelił we własnej obronie w chwili, gdy ten chciał go ująć.

Zeznania mordercy Nowaka

Zapytany przez przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, odpowiedział oskarżony Nowak twierdząco. Na pytanie co było pobudką tego czynu, po namyśle Nowak odpowiada:

— Gdy patrzę na tę nędzę ludzką, gdy patrzę na to, co się dzieje na świecie, to widzę przyczynę tego właśnie w religii i klerze. Zabiłem ks. Streicha nie dlatego, żebym miał do niego złość, a nawet tego żałuję i dlatego wzywam wszystkich, by uczcili jego pamięć przez powstanie z miejsc.

Przewodniczący przerywa te wywody i wzywa oskarżonego, by konkretnie podał przyczyny swego morderczego czynu. Nowak twierdzi dalej, że myśl zamordowania księdza powstała u niego w chwili, gdy Ks. Metropolita Sapieha nakazał przewiezienie zwłok Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na pytanie sądu, jakich jest przekonań, oskarżony stwierdza, że co do religii, to był rzymsko-katolikiem, a obecnie jest wolnomyślny. Co do przekonań politycznych, to był on zawsze narodowcem i nigdy nie był komunistą.

Przeszłość zbrodniarza

Następnie oskarżony przedstawia dzieje swej służby wojskowej, podając, że w 1914 r. jako żołnierz niemiecki celowo przeszedł na stronę rosyjską, i dostał się do niewoli, ponieważ nie chciał walczyć dla Niemców. W Rosji działał wśród tamtejszej Polonii, a w kwietniu 1917 r. wstąpił do 1 korpusu Dowbór-Muśnickiego. Po rozbrojeniu korpusu, nie mógł wrócić jako dezerter niemiecki do kraju i wstąpił do oddziału polskiego, który był podporządkowany władzy bolszewickiej. Oddział ten był jednak pseudobolszewicki, ponieważ składał się z Polaków, którzy z konieczności musieli udawać komunistów.

Zasadami komunistycznymi — jak twierdził oskarżony — nie przejął się, toteż po powrocie do Polski wstąpił w szeregi wojska polskiego i walczył z bolszewikami przez całą kampanię.

Na pytanie sądu oskarżony wyjaśnia, że na Śląsku miał dwie sprawy karne, ponadto że w czasie wojny był kontuzjowany, lecz nie szkodliwie.

W toku dalszych zeznań oskarżony stale kategorycznie zaprzecza, jakoby był z przekonań komunistą. Twierdzi, że do obecnych rządów bolszewickich nie ma zaufania, co stale podkreślał.

Co do pochodzenia broni, którą zamordował ks. Streicha, to zakupił ją w Luboniu, podobnie jak naboje. Do zrealizowania planu mordu przystąpił na 4 dni przed krytycznym dniem i przed dokonaniem czynu napisał list do „Walki Ludu" w Warszawie, stwierdzając w nim że zabije księdza. Dla uzasadnienia swego zamiaru Nowak powiedział w tym liście, że warto jednostkę poświęcić dla miliona, lecz trudno milion poświęcić dla jednostki. Ponadto — jak twierdzi — obwinia kapitalizm o krzywdzenie klasy pracującej. List swój zakończył żądaniem,

BY ZAPROWADZONO ESPERANTO, A WÓWCZAS KAPITALIZM BĘDZIE MUSIAŁ ULEC.

W niedzielę, 27 lutego, udał się oskarżony o 10-ej rano na Mszę Świętą szkolną. Rewolwer nabił już w domu. Stanął przy ambonie, nie modlił się jednak i gdy ks. Streich wszedł na ambonę, strzelił, zdaje się, trzy razy. Bliższych okoliczności — jak twierdzi — nie pamięta, ponieważ był zdenerwowany. Przypomina sobie, że na ambonę wszedł, ponieważ

CHCIAŁ WYGŁOSIĆ PRZEMÓWIENIE.

Zaprzecza jednak, by wołał „niech żyje komunizm", ponieważ chciał wołać: „Za naszą i waszą wolność".

Dalszych szczegółów nie przypomina sobie. Był tak zdenerwowany, że stracił nad sobą panowanie. Zaprzecza kategorycznie, jakoby uciekał z kościoła, ponieważ był z góry zdecydowany na wszystko.

Na zapytanie sądu oskarżony podaje, że skończył 4 klasy szkoły powszechnej, wykształcenie swe jednak uzupełniał przez czytanie książek, jakie mu wpadał ypod rękę. Wesołość wywołuje oświadczenie oskarżonego, że

STUDIOWAŁ RÓWNIEŻ FILOZOFIĘ.

Prokurator stwierdza,

ŻE OSKARŻONY BYŁ 5-KROTNIE KARANY,

do czego zresztą Nowak przyznaje się. Tak samo przyznaje, że starosta w Brodach uważał go za komunistę, twierdzi jednak, że niesłusznie.

Zeznania świadków

Z kolei sąd przystępuje do przesuchania świadków.

Pierwszy zeznaje kościelny Franciszek Krawczyński, który opisuje, jak ks. Streich po zdjęciu ornatu udał się na kazalnicę i jak niebawem świadek usłyszał strzały. Wybiegłszy z za ołtarza, świadek ujrzał słaniającego się księdza. Podbiegł do oskarżonego i usiłował go rozbroić. Ten wówczas z odległości jednego kroku strzelił do niego dwukrotnie. Po strzałach kościelny cofnął się za ołtarz przy czym nie słyszał, jakoby oskarżony przemawiał z ambony. Zaprzecza również że podczas szamotania chwycił oskarżonego za gardło.

Dróżnik JÓZEF MAŃCZAK z Lubonia słyszał strzały do księdza i kościelnego. Świadek rozbroił oskarżonego gdy ten zeszedł z ambony. Mańczak zapytał wówczas Nowaka, czy on strzelał. Oskarżony zaprzeczył.

Świadek zna oskarżonego z czasów szkolnych. O tym by on był komunistą, nie wie.

Urzędnik WIKTOR ADAMCZAK z Lubonia był z trojgiem dzieci w kościele, to też opisuje szczegółowo mord, dokonany przez oskarżonego. Widział Nowaka na ambonie, jednakże nie może potwierdzić, jakoby ten coś wołał:

Nauczyciel MACIEJ NOWARA opisuje panikę w kościele, jaka wybuchła po mordzie, natomiast samej sceny zabójstwa nie widział. Oskarżonego nie znał. Od dzieci dowiedział się nazajutrz, że oskarżony miał wołać na ambonie: „Niech żyje komunizm, dzieci jesteście wolne, idźcie do domu".

Uczeń HIERONIM ANDRZEJEWSKI słyszał stojąc przy ambonie, jak Nowak wołał z ambony słowa, w brzmieniu podanym w akcie oskarżenia.

Uczennica CZESŁAWA LEŚNIARKÓWNA słyszała, jak oskarżony wołał z ambony „Niech żyje komunizm". Ponadto gdy schodził z ambony, miał on powiedzieć głośno: „Masz, świnio, co chciałem, to dokonałem".

Na kilkakrotne zapytanie sądu, dziewczynka podtrzymuje kategorycznie wspomniane słowa, mimo że oskarżony zaprzecza temu usilnie, twierdząc, że takich „podłych słów" nie mógłby wypowiedzieć.

Po zeznaniu tego świadka sąd zarządził przerwę.

Co mówią dzieci szkolne

Po przerwie o godz. 11,30 sąd wznowił przewód i przesłuchał dzieci szkolne z Lubonia, 10-letnią Emilię Michalczykównę, 13-letniego Jana Walkowiaka, 11-letnią Stefanię Szajkównę, 12-letniego Henryka Schneidera i 10-letniego Mariana Paula, którzy stwierdzają jedynie, że Nowak wzniósł okrzyk „Niech żyje komuna" i wzywał ich, by się nie bały i nie uciekały.

Świadek Zofia Ryszewska zna Nowaka, ponieważ ten zwracał się do jej męża o pomoc jako bezrobotny. W rozmowach wspomniał na miesiąc przed zbrodnią, że księża stale kłamią i dlatego należałoby wejść na ambonę i zastrzelić księdza. Nowak przyznawał się świadkowi, że był komunistą.

Skolei sąd przesłuchał st. przod. Juchniewicza, kierownika posterunku w Fabianowie, który stwierdza, że rewizja w mieszkaniu oskarżonego

NIE DAŁA POZYTYWNYCH REZULTATÓW

Świadek komisarz Dedeszko - Wiercinski z Brodów (woj. lwowskie), gdzie oskarżony przebywał 7 lat, zeznaje, że Nowak był prezesem związku zaw. robotników budowlanych w Brodach, należał do PPS lewicy, a po jej rozwiązaniu stykał się często z działaczami komunistycznymi. Po pewnym czasie na skutek poszkodowania bezrobotnych członków związku przez przywłaszczenie sobie kwot rządowych, przeznaczonych na pomoc dla berobotnych,

ZOSTAŁ ZE ZWIĄZKU USUNIĘTY, PRZY CZYM POBITO GO.

Oskarżony również odpowiadał za pobicie starosty, którego napadł na ulicy i pobił, aczkolwiek ten był beznogim kaleką. Za czyn ten Nowak skazany został na rok więzienia, aby uniknąć kary, zbiegł z Brodów do Lubonia.

Co mówią biegli sądowi?

Następnie sąd przesłuchał biegłego DR. ŁAGUNE, który przedstawił wyniki sekcji ś. p. ks. proboszcza Streicha. Skolei zeznawał biegły psychiatra dr. Warpechowski, który stwierdza, że osk. Nowak nie ulega zaburzeniom psychicznym, lecz jest niewątpliwie psychopatą. Nie oznacza to bynajmniej,

BY BYŁ ON NIE ODPOWIEDZIALNY ZA SWOJE CZYNY.

Na pytanie obrońcy dr. Nowosielskiego, czy szereg okoliczności nie wskazuje na symptomy parranoi, odpowiada odmownie i biegły podtrzymuje swoje orzeczenie.

Drugi biegły dr. Frączkowiek stwierdza na podstawie 5-krotnych badań Nowaka, oraz na podstawie obserwacyj na dzisiejszej rozprawie,

ŻE NOWAK NIE CIERPI NA CHOROBĘ UMYSŁOWĄ,

a pewne anomalie, które można ująć mianem osobowości psychopatycznej, nie ograniczają zdolności rozpoznania czynu.

Obrońca dr. Nowosielski składa sądowi 4 wnioski, mianowicie o przekazanie Nowaka do zakładu psychiatrycznego dla przeprowadzenia badań; o ściągnięcie z Wojskowego Instytutu Historycznego przesłanych tam przez oskarżonego pamiętników; o wywiad w komendzie p. p. co do rzekomych kontaktów Nowaka z komunistami.

Mowa prokuratora

Sąd po naradzie odrzucił te wnioski, po czym przewodniczący udziela głosu prokuratorowi.

Prokurator opisuje tragedie mordu, popełnionego na księdzu proboszczu Streichu, którego czciło całe społeczeństwo lubońskie i stwierdza, że zbrodnia lubońska jest wynikiem walki dwuch światów, a to świata pracy, którego sługą był ks. proboszcz Streich, oraz świata anarchii, bezbożności, rozbijającego w gruzy to, co całe pokolenia budowały.

Następnie prokurator przedstawia ohydę mordu, popełnionego w kościele, przedstawia przebieg zbrodni, a kończy swoje przemówienie następującymi słowami:

„Całe życie oskarżonego świadczy o aspołeczności tego człowieka: jego dotychczasowe życie nie wskazuje na możliwości poprawienia się. Strzały jego godziły nie w jednostkę, lecz w Kościół, który nierozerwalnie złączony jest z naszym narodem. Nie ja oskarżam Nowaka, lecz ze mną oskarża go cała Polska. I wierzę, że panowie sędziowie wydadzą taki wyrok, który będzie należną karą i ostrzeżeniem, który grozą przej-

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Cele polityczne Trzeciej Rzeszy

w miarodajnym oświetleniu znanego dzieła Adolfa Hitlera „Mein Kampf"

Dla zilustrowania istotnego sensu zmian, jakie zaszły ostatnio w Europie, a zwłaszcza t. zw. „Anschlussu" „Goniec Warszawski" przytacza następujące wyjątki ze słynnej książki Hitlera „Mein Kampf":

O Austrii.

„Austria niemiecka musi znów powrócić do wielkiej niemieckiej macierzy i to nie ze względów jakichkolwiek gospodarczych rozważań. Nie, nie nawet gdyby ten związek pod względem gospodarczym był obojętny lub zgoła szkodliwy, tym niemniej musi nastąpić! Jednaka krew należy do wspólnego państwa. Naród niemiecki dotąd nie posiada moralnego prawa do działalności politycznej i kolonialnej, dopóki nie potrafi wreszcie własnych swych synów we wspólne ująć Państwo. **Dopiero gdy granice Rzeszy obejmą także ostatniego Niemca, nie troszcząc się o gwarancję jego wyżywienia, z własnej konieczności narodu wypłynie moralne prawo do uzyskiwania obcych ziem i terytoriów. Pługiem będzie wtedy miecz, a z łez wojny wyrośnie dla potomności chleb powszedni".**

Nonsens granic 1914

Że obecna aneksja Austrii jest tylko wstępem do dalszych posunięć, świadczy następujące zdanie z „Mein Kampf" (str. 736, wydanie 32—34 z r. 1934):

„Domaganie się odnowienia granic z roku 1914 jest nonsensem politycznym o takich rozmiarach i skutkach, że pozwala w nim widzieć zbrodnię, nie bacząc już na to, że granice Rzeszy w r. 1914 były wszystkim tylko nie rzeczą logiczną, gdyż w rzeczywistości nie były ani pełne pod względem obejmowania nimi ludzi narodowości niemieckiej, ani przezornymi pod względem swej militarnie geograficznej celowości".

„Granice państw przez ludzi są stworzone i przez ludzi zmieniane" (str. 740 ib), dlatego też **„Jak nasi przodkowie ziemię, na której dziś żyjemy, nie z nieba w darze otrzymali, lecz ją stawką życia wywalczyć musieli, tak też i w przyszłości ziemia a przez to życie dla ludu naszego nie przez łaskę ludów, lecz przez siłę zwycięskiego miecza dla nas** zostanie pozyskaną (str. 741 ib.).

Tylko dla wojny.

Z myślą o swych celach zawiera Hitler **przymierza i tak o tym mówi:**

„Przymierze, którego cel nie obejmuje zamiaru wojny, jest bez sensu i wartości. Przymierza zawiera się tylko do walki. I choćby w chwili zawarcia umowy przymierza różnice poglądów w jak najdalszej leżały przyszłości, wzgląd na wojenne powikłania stanowi tym niemniej wewnętrzną takiego przymierza przyczynę" (str. 749).

O sąsiadach.

Obok siebie Niemcy hitlerowskie nikogo posiadającego jaką taką siłę uznać nie będą chciały:

„Nie tolerujcie nigdy powstania w Europie dwóch mocarstw kontynentalnych! Dopatrujcie się w każdej próbie organizacji u granic niemieckich drugiego mocarstwa militarnego, choćby w formie tworzenia się państwa zdolnego do roli mocarstwa militarnego, ataku na Niemcy i uważajcie nie tylko za prawo, ale za obowiązek wszelkimi środkami, aż do użycia przemocy zbrojnej, przeszkadzać powstaniu takiego państwa, lub — jeśli już powstało — rozbić je na nowo".

Morderca ś. p. ks. Streicha skazany na śmierć

(Dokończenie)

mie tych, którzyby chcieli iść w ślady Nowaka.

TYM WYROKIEM MOŻE BYĆ TYLKO KARA ŚMIERCI".

Przemówienie obrońcy

Obrońca dr. Nowosielski w dłuższym przemówieniu przedstawił życie Nowaka, dowodząc, że pochodzi on z proletariatu i że wychowywał się w nędzy i w znoju, podnosi momenty — zdaniem obrońcy łagodzące, przy czym dowodzi, że Nowak nie może być komunistą, albowiem komunizm nie uznaje teroru indywidualnego.

W tym momencie oskarżony płacze.

Przemówienie swoje kończy obrońca następującymi słowami: „Gdyby dusza ś.p. ks. proboszcza Streicha przyszła na tę salę, napewno nie zażądałaby tak, jak pan prokurator, kary śmierci, bo żaden kapłan nie żądałby pomsty, albowiem kapłan przebacza, tak samo jak i Kościół przebacza".

Obrońca prosił o uwolnienie oskarżonego wzgl. o zastosowanie najniższego wymiaru kary.

Ostatnie słowo mordercy

Zabiera głos osk. Nowak, który przedstawia ciężkie swoje życie, twierdząc, że w Brodach pracował za 1 zł. 60 gr. dziennie. Nigdy nie był komunistą, ani też wrogo usposobionym do państwa. Dalej przedstawia pobudki, które go skłoniły do antyklerykalnego nastawienia.

Po ostatnim słowie oskarżonego sąd udał się na naradę, która trwała półtora godziny.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok,

SKAZUJĄCY WAWRZYŃCA NOWAKA ZA ZABÓJSTWO KS. PROBOSZCZA STREICHA NA KARĘ ŚMIERCI Z POZBAWIENIEM PRAW NA ZAWSZE,

a za usiłowane zabójstwo kościelnego Krawczyńskiego na 10 lat więzienia. Obie te kary połączono na karę śmierci i utratę praw.

W uzasadnieniu wyroku sąd nie przyjął żadnych okoliczności łagodzących.

Nowak słuchał odczytywania wyroku spokojnie,

A PO WYSŁUCHANIU GO UŚMIECHNĄŁ SIĘ.

Gdy trybunał opuścił salę, skazany Nowak z całym spokojem pozował fotografom do zdjęć.

Jak się dowiadujemy,

NOWAK PROSIŁ OBROŃCĘ O NIE WNOSZENIE APELACJI.

Jednakże adw. dr. Nowosielski apelację najprawdopodobniej wniesie.



Turyści zwiedzają Łódź

Zarząd Miejski poczynił szereg przygotowań. — Hotel dla turystów, kurs dla przewodników

Do niedawna Łódź nie była ośrodkiem ruchu turystycznego. Nikt się tym zagadnieniem nie interesował, mimo, że jest rzeczą notorycznie znaną, iż **ruch turystyczny stanowi poważne źródło dochodów dla miasta.** Coprawda nie mogliśmy zaprezentować przyjezdnym ani pięknych ulic, ani gmachów, nie mniej jednak, jako największy w Polsce ośrodek przemysłowy, **Łódź mogła być celem wycieczek turystycznych.**

Zarząd Miejski postanowił sprawę tę ruszyć z martwego punktu i wyczerpać wszelkie możliwe środki, aby spowodować napływ f,T.kl ,t b kpaa yrzjźyjo ńr sta. W związku z tym, w pierwszym rzędzie założono w domu przy ul. Brzeźnej nr. 3, **specjalny hotel turystyczny na 120 łóżek,** odpowiednio urządzony, zaopatrzony w wanny, natryski i t. d. Wyasygnowano na ten cel **8.500 złotych,** by zaopatrzyć hotelik w niezbędne utensylia i pościel.

Zaszła też konieczność stworzenia **kadr fachowych przewodników turystycznych,** gdyż zrozumiałą rzeczą było, że obcy goście sami nie mogli się orientować, co jest godnego widzenia w Łodzi.

W związku z tym, powołano do życia **referat turystyczny przy zarządzie miejskim,** którego zadaniem ma być z jednej strony szkolenie przewodników, ustalenie organizacji agend turystycznych w Łodzi i wreszcie — **przeprowadzenie odpowiedniej propagandy celem przyciągnięcia rzesz turystów do Łodzi.**

W Krakowie, odbył się przed kilku dniami specjalny kurs dla referentów turystycznych, zorganizowany przez związek powiatów przy współudziale studium turystyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na kurs, który trwał 8 dni, **wyjechali z Łodzi: referent turystyczny urzędu wojewódzkiego i referent zarządu miejskiego. Uczestnicy kursu wysłuchali szeregu wykładów z dziedziny turystyki.**

Dotychczas już ruch turystyczny, dzięki poczynionym zabiegom, zaczął się rozwijać. W lutym, a więc w okresie najmniej sprzyjającym turystyce, **do Łodzi przybyło 443 wycieczkowiczów, którzy zatrzymali się w miejskim hoteliku turystycznym. Goście przybyli: z Gdańska, Warszawy, Krakowa, Katowic, Grudziądza, Łowicza i t. d. (i)**

Echa awantur endeckich

Zatrzymani pociągnięci zostali do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju

Donosiliśmy wczoraj o niedzielnych awanturach endeków w Łodzi, których kilkakrotnie zmuszona była rozpraszać policja.

Do poważniejszego zakłócenia spokoju doszło — jak wspominaliśmy — przy ul. Głównej 17 oraz przed lokalem Związku „Praca Polska" przy ul. Bandurskiego 9/11.

Kilku najbardziej agresywnych zatrzymano.

Nazwiska zatrzymanych — jak się obecnie dowiadujemy — brzmią: Simerman Bolesław, zam. przy ul. Głębokiej 10/12, Paradowski Jan, zam. przy ulicy Pomorskiej 142, Paradowski Stefan i Genowefa zamieszkali przy ul. Pomorskiej 59. Wszyscy czworo odpowiadać będą za zakłócenie spokoju publicznego i wywołanie zbiegowiska. (l)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś, we wtorek o godz. 7-ej wiecz. sztuka Zygmunta Krasińskiego „Nie-boska komedia", której inscenizacja jest popisem reżyserskim L. Schillera.

W środę i w czwartek o godz. 8.30 sztuka Sheryffa „Kres wędrówki", którą uświetni udział Józefa Węgrzyna. Widowisko to osnute jest na tle wojny światowej. Reżyserował dyr. H. Moryciński.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. raz jeszcze jedna komedia A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca", w której popisową rolę Obierzyńskiego odtwarza Józef Węgrzyn.

Od jutra góscine występy Teatru „Habima".

TEATR POPULARNY

Dziś, jutro i pojutrze przezabawna komedia Zalewskiego „Oj mężczyźni mężczyźni" w koncertowym wykonaniu Dunajewskiej, Relewicz, Ziembińskiej, Skrzydłowskiej, Sykulskiej, Dejunowicza, Kopczewskiego, Winawera i reż. St. Wronckiego

TEATR W FILHARMONII.

Dziś w dalszym ciągu grana będzie operetka amerykańska p. t. „Kataryniarz Abraszka" z udziałem gwiazdora sceny żydowskiej Pawła Bursteina i jego uroczej partnerki znakomitej subretki Lilian Lux. Początek o godz. 21.30.

GOŚCINNE WYSTĘPY „HABIMY" W TEATRZE KAMERALNYM.

Już jutro rozpoczyna w Teatrze Kameralnym występy słynny zespół hebrajski „Habima".

„Uriel Akosta" Guczkowa w reżyserii A. Gronowskiego dany będzie w środę i czwartek o godz. 8.30 wiecz., w piątek i w sobotę zaś zaprezentowany nam będzie słynny „Dybuk" w reżyserii Wachtangowa.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH".
(Al. Kościuszki 57).

Pierwsze przedstawienia łódzkiego teatru kukiełek „Kot w butach" spotkały się z pełnym entuzjazmu przyjęciem zarówno dzieci, jak i ich opiekunów.

Ponieważ najbliższe przedstawienia „Kota w butach" zostały już zakupione przez szkoły, przedstawienie otwarte dla publiczności odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 26-go b. m. o godzinie 12-ej i 4-ej po poł. i w niedzielę dnia 27 b. m. również o godz. 12-ej i 4-ej.

Program wypełni piękna, pełna ślicznych melodii bajka Julii Duszyńskiej „O Raku Nieboraku i Pstrągu Dziwolągu".

Bilety do nabycia w dniu przedstawienia w kasie tearu (Al. Kościuszki 57) od 11-ej rano.

ROSALIA CHLADEK TAŃCZY W ŁODZI.

Głosy prasy europejskiej o Rosalii Chladek:

Londyn: („Times") ...ta tancerka-amazonka wspięła się na najwyższy szczebel kultury tanecznej. Jej sztuka jest tak przekonywująca, iż każde słowo krytyka milknie...

Paryż: („Paris Soir") ...obdarzona iskrą Bożą... tancerka XX wieku...

Praga: („Lidove Noviny") ...tancerka światowej sławy o niedoścignionej technice.

Tyle głosy prasy.

Rosalia Chladek wystąpi w Łodzi dwa razy, za każdym razem w nowym programie.

ZE STOW. INŻ. I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza w czwartek, dnia 24-go marca b. r. o godz. 20.30 w sali odczytowej Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 53 odczyt p. inż. Michała Wołkowicza na temat: „Minimalny błąd **wykonawczy i jego tolerowanie".**

W Domu-Pomniku Marszałka Piłsudskiego

Część gmachu już oddana została do użytku.—Związek Legionistów w nowej siedzibie. — Piękna sala teatralna będzie gotowa w przyszłym roku. — Odroczenie uroczystości poświęcenia

Część monumentalnego gmachu Domu-Pomnika Marszałka Piłsudskiego przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Strzeleckiej, już została wykończona. Zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa, drogą składek i ofiar zdołano zebrać odpowiednie fundusze, by część przynajmniej zamierzonego dzieła można było już oddać do użytku publicznego.

Poświęcenie wykończonej części miało się odbyć **w nadchodzącą niedzielę, 27 bm w obecności premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, prezesa B. G. K. i Federacji gen. Góreckiego.** Niestety, nieprzewidziane przeszkody uniemożliwiły przyjazd przedstawicieli rządu już w tym tygodniu, to też **uroczystość przełożona została na pierwszą niedzielę maja.** Ale nie spowoduje to opóźnienia oddania gmachu do użytku. Na zewnątrz wygląda to wszystko jeszcze bardzo surowo, ponieważ elewacja frontowa wykończona zostanie później ale wewnątrz tętni już życie, rozpoczynają tam pracę w nowych siedzibach **organizacje społeczne i b. obrońców Ojczyzny, Związek Legionistów, Związek Strzelecki itd.**

Z tej okazji odbyła się onegdaj w **Domu-Pomniku konferencja prasowa.** Komitet budowy postanowił bowiem zaprezentować społeczeństwu to, co już zostało dokonane, opowiedzieć, jak **gospodarowano za pieniądze społeczne, wykazać, że każdy grosz, który wydatkowany został na ten cel, nie został zmarnowany i że stosunkowo tanim kosztem zbudowano rzecz wielką i godną uznania.**

Zgromadziliśmy się w pięknej świetlicy na drugim piętrze. To piętro jest już zamieszkałe. Mieści się tu **Związek Legionistów, wszystkie koła pułkowe związku.** Zagaił konferencję przewodniczący komitetu budowy, dyrektor izby skarbowej łódzkiej **dr. Rzadkiewicz,** w kilku słowach wyjaśniając cel budowy monumentalnego gmachu, który ma być hołdem, złożonym przez społeczeństwo łódzkie pamięci Wielkiego Marszałka. Nic dziwnego, że budowa znalazła tak żywy oddźwięk w społeczeństwie. Z drobnych składek **zebrano przeszło pół miliona złotych i umożliwiono wykończenie części gmachu.** Nie należy wątpić, że ofiarność społeczna nie osłabnie i wspólnym wysiłkiem wielkie dzieło doprowadzone będzie do końca.

Szczegółowo zapoznał nas ze stanem robót **przewodniczący sekcji budowy, starosta Denys.** Budowa gmachu rozpoczęła się w roku 1935. Początkowo zamierzano nadać budowli nieco mniejsze rozmiary, ale w krótkim już czasie przerobiono cały plan. Postanowiono bowiem, biorąc pod uwagę, że tak wielkie miasto jak Łódź nie ma własnego gmachu teatralnego, urządzić gmach ten w sposób, **by część jego, od ul. Strzeleckiej, mieściła biura, sale zebrań itd. przeznaczone dla organizacyj społecznych i b. wojskowych, natomiast druga część, od strony ul. Sienkiewicza — wspaniałą salę teatru miejskiego.** Przy przerabianiu planu wzięto pod uwagę wszystkie najnowsze zdobycze techniki teatralnej. **Łódź więc otrzyma teatr, jakiego nie ma jeszcze żadne miasto w Polsce.**

Pierwszy etap prac został wykonany. Część gmachu, przeznaczona na siedzibę organizacji, jest gotowa. Obejmuje ona **60 pokojów i kilka świetlic. Drugim etapem pracy będzie wykończenie 2 sal dla większych zgromadzeń, a trzecim etapem — wykończenie sali Teatru miejskiego.**

Drogą składek **zebrano od społeczeństwa dotychczas 680.000 złotych.** Budowano tylko za gotówkę. To, co już jest zbudowane, co już jest wykończone — **wszystko jest zapłacone. Żadnych długów komitet nie ma.**

Uzupełnił powyższe wyjaśnienia prezydent Płoński, który podkreślił sposób w jaki gospodarowano pieniędzmi publicznymi. Nie chciano uciekać się do pomocy akwizytorów, którym trzeba byłoby płacić za ich pracę. Społeczeństwo przyzwyczaiło się do tego, że na pracy społecznej żerują nieodpowiedzialne jednostki. **Wszyscy pracowali i pracują w dalszym ciągu honorowo. Na koszty administracyjne nie wydano ani grosza. Każda złotówka, otrzymana od społeczeństwa tkwi w murach.** Pieniądze nie są marnotrawione i dla tego właśnie stosunkowo tak małym kosztem, uczyniono tak wiele.

Po tym krótkim wstępie pokazano nam gmach — **od parteru do piątego piętra. Wnętrze gmachu jest piękne. — Wspaniałe wykończenie, wspaniałe urządzenia. Na każdym piętrze znajdują się, wzdłuż długich korytarzy duże, jasne pokoje, przeznaczone na biura organizacji. Poza tym świetlice, przeznaczone bądź na czytelnie, bądź na mniejsze zebrania. Windy, ubikacje, specjalne oświetlenie, specjalne ogrzewanie centralne, polegające na tym, że ogrzewa się pokoje parą wodną tłoczoną w próżni, dzięki czemu rury nie przegrzewają się, a ogrzewanie pomieszczeń odbywa się w przyśpieszonym tempie. Nie ma tandety. Wykonanie jest trwałe i solidne, jak zresztą powinno być przy takim mounmentalnym dziele. Społeczeństwo łódzkie będzie dumne z tego gmachu, który powstał drogą wspólnego wysiłku ku czci Wielkiego Marszałka Polski.**

* * *

Wypada jeszcze kilka słów napisać pod adresem Zarządu Miejskiego i Funduszu Pracy. Oddźwięk społeczeństwa był i jest w dalszym ciągu duży. Ofiarność nie słabnie. Dziwić się jednak wypada, że **Fundusz Pracy w ciągu kilku lat budowy nie zdobył się na większą ofiarę, jak 20,000 złotych.** 20 tysięcy, na 650 tysięcy zebranych od społeczeństwa, to doprawdy niewiele. To samo dotyczy magistratu. Nie należy zapominać, że **w Domu-Pomniku mieścić się będzie pierwszy, reprezentacyjny gmach teatru miejskiego;** że będzie to równocześnie dar dla miasta. W tym wypadku Zarząd Miejski powinien wydatniej subwencionować budowę, pamiętając że jego obowiązkiem wręcz jest popieranie budowy gmachu teatralnego.

Opuszczaliśmy Dom-Pomnik z miłym wrażeniem, że **dokonywana jest rzecz doprawdy wielka** i godna imienia tego, czyje nazwisko będzie po wsze czasy nosiła. (s)

RADIO

WTOREK, dnia 22-go marca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Dzwonki dzwonią, trąbki grają, to ogniowa pędzi straż" — słuchowisko w opracowaniu Stefanii Szuchowej. 11.40 — 11.57: Gra Kwartet Lenera (płyty z Warszawy).

11.57—12.03: Sygnał czasu Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 15.00—15.05: Poradnik lokalny. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Walce w wykonaniu fortepianowym (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00: „Dziwna podróż pana śledzia" — pogadanka Alfreda Chrzanowskiego dla dzieci starszych (z Poznania). 16.00—16.10: Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych.

16.10—16.50: Koncert orkiestry wojskowej pod dyrekcją Antoniego Chrapczyńskiego.

16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: W powiecie krzemienieckim — pogadanka — wygł. Zofia Dłużewska-Kańske.

17.15—17.50: Recital śpiew. Loli Monti-Gorsey. Przy fortepianie Georg Sebastian.

17.50—18.00: Kamienie budowlane — pogadanka—wygłosi dr. Wiesław Rakowski (Poznań)

18.00—18.10: Wiadomości sporowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—19.00: Słuchowisko p. t. „Kleopatra" według Cypriana Norwida. Radiofonizacja i reżyseria dr. Jerzego Ronarda-Bujańskiego.

19.00—19.30: „Nieśmiertelne książki" — wieczór XII. „Don Kichot" Cervantes'a w opracowaniu dr. Stanisława Wędkiewicza prof. U.J.P.

19.30—19.50: Utwory Jana Brahmsa w wykonaniu Maryli Janasówny (fortepian).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego (Przyśp. J. Klimaszewskiego).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—22.00: Koncert symfoniczny w wykonaniu Pomorskiego Tow. Muzycznego pod dyr. [illegible] Cutty i Zdzisława Roesnera — [illegible] (z Torunia).

21.00 LONDYN Reg.: „La Rondine"—op. Pucciniego.

22.00—22.50: Muzyka rozrywkowa w wykonaniu zespołu salonowego pod dyr. Mariana Obsta, Hanny Horskiej, J. Witkowskiego (fagot) i „Piątki Poznańskiej" (z Poznania).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 PRAGA: „Baron cygański" — operetka Jana Straussa.

20.10 BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy. Dyr. Ansermet. Sol. Bela Bartók (fort.).

20.30 BERLIN: Koncert symfoniczny.

21.00 MEDIOLAN: „Carmen" — opera Bizeta (transm. z Neapolu).

Francuzówna zdeprawowała Urbaniaka

Sąd skazał młodą kobietę na 6 mies. więzienia z zawieszeniem

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa **o mocno romantycznym podłożu.**

Na ławie oskarżonych znalazła się **22-letnia Janina Francuz,** oskarżona o ukrywanie dezertera. Jak wynika z toku przewodu sądowego i wyjaśnień oskczyniła to rzekomo z miłości.

Stanisław Urbaniak, został wcielony do wojska w kwietniu r. ub. Gdy w lipcu ze swym oddziałem wyjechał na ćwiczenia, Francuzówna, jego narzeczona, **wyruszyła wraz z nim.** Urbaniak zapomniał o obowiązku, oddalił się z szeregów i **przez kilka dni ukrywał się z młodą kobietą.** Odszukała go żandarmeria i przeciwko Urbaniakowi wytoczono sprawę.

W sierpniu historia powtórzyła się.— Znów **przyjechała do niego oblubienica i znów z nią zbiegł, tym razem na 10 dni**

Urbaniak został za te wykroczenia skazany **na 10 miesięcy więzienia.** Jednocześnie cywilne władze sądowe powiadomione zostały o **deprawującej roli, jaką grała Francuzówna.** Jak twierdzi oskarżona — doniesienie do prokuratury przeciwko niej wniosła macocha Urbaniaka, **sprzeciwiając się ślubowi z nią pasierba.**

W charakterze świadka, zeznawał wczoraj Urbaniak, który oświadczył, że **za wszystko ponosi tylko on winę.** Gdy za drugim razem wydalił się dla niej z szeregów — sama oskarżona dała mu pieniądze na powrót, ale **on pieniądze przepił i wskutek tego tak długo go nie było.**

Sąd skazał Janinę Francuz na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Pożar w fabryce

Wczoraj, krótko przed południem, straż ogniowa zaalarmowana została do pożaru w fabryce firmy Światłowski i Kon, mieszczącej się w murach, stanowiących własność spadkobierców S. Jarocińskiego przy ul. Żwirki 17.

Jak się okazało, ogień pojawił się w wilku, najpewniej wskutek zatarcia w łożysku. Od iskry zajął się surowiec w maszynie i ogień szerzył się ze znaczną szybkością.

Na miejsce przybyły cztery plutony straży, które po niespełna godzinnej akcji, ogień ugasiły, nie dopuszczając do poważniejszych strat. (l)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Mateusza 11 usiłował odebrać sobie życie bezrobotny Stanisław Jóźwiak, który pchnął się kilka razy nożem w piersi. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł go do szpitala.

* * *

Na tle nieporozumień rodzinnych targnęła się na swe życie 24-letnia Emilia Trzecińska (Poznańska 9), wypijając większą dozę spirytusu kamforowego. Po przepłukaniu desperatce żołądka, pozostawił ją lekarz pogotowia na miejscu w stanie osłabionym.

* * *

Na ulicy Zgierskiej najechany został przez samochód 59-letni Gecel Zalcman, zamieszkały w Aleksandrowie. Doznał on ciężkich obrażeń ciała. Po nałożeniu opatrunków przewieziono go do lecznicy.

* * *

Do mieszkania Natana Fogla, zam. przy ul. Zawadzkiej 21 zakradli się złodzieje i wynieśli garderobę, bieliznę oraz biżuterię wartości około 2000 złotych. Policja jest już na tropie amatorów cudzej własności.

Na posesję przy ul. Chłodnej 22 (Radogoszcz) zakradło się dwóch złodziei, którzy usiłowali skraść z komórki Jana Fitzego drób. Na wszczęty alarm złodzieje rzucili się do ucieczki. Jeden z nich przesadzając parkan potknął się i złamał rękę. Był to 28-letni Antoni Kowalacki, którego osadzono w areszcie.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 22 marca 1938 r.

PRZYSZŁOŚĆ WŁÓKIENNICTWA w POLSCE

Uczeni-specjaliści badają sprawę sztucznego włókna. — Co daje skrzyżowanie barana z jedwabnikiem. — Czy produkcja lanitalu jest opłacalna

Niedawno odbyło się w gmachu Politechniki Warszawskiej posiedzenie Polskiego Towarzystwa Chemicznego, poświęcone całkowicie zagadnieniom włókiennictwa.

Temat posiedzenia brzmiał: **„Włókiennictwo polskie na nowych torach"**. W posiedzeniu wzięli udział: prof. Bratkowski dyr. inż. Schöhnert, inż. Kłaczkowski. Niezależnie od tego, w dyskusji wzięli udział liczni przedstawiciele poszczególnych fabryk włókienniczych. Przedmiotem dociekań były sprawy następujące:

1) Sztuczny jedwab.
2) Kotonina.
3) Lanital.

Poza stroną ściśle naukowo-chemiczną, na zebraniu poruszono szereg kwestii natury gospodarczej, które w szczególności interesują włókiennictwo łódzkie. —

Celem wytwórczości sztuczno-jedwabniczej, jak jeden z referentów się wyraził, jest osiągnięcie przy produkcji tkaniny o takich właściwościach, jakie mogłoby dać **skrzyżowanie barana z jedwabnikiem.**

Przyszłość włókiennictwa uzależniona jest w dużej mierze od produkcji kotoniny.

Produkcja ta, znajdująca się u nas jeszcze w powijakach, posiada olbrzymią przyszłość.

W tej chwili, **państwo dopłaca do 1 kg. wyprodukowanej kotoniny 1 złoty.**

Rozwój produkcji kotoniny uzależniony jest w pierwszym rzędzie od **udoskonalenia uprawy i przeróbki konopi.**

Ostatnio wprowadza się w Polsce system przeróbki konopi t. zw. **„jugosłowiański-suchy"**.

Decydującym momentem dla tej produkcji jest zaprowadzenie ciągłości produkcji w przeróbce konopi. Chodzi o to, ażeby przeróbkę tę **całkowicie zorganizować w jednym zakładzie.**

O ile powyższy cel zostanie zrealizowany, t. j. cały proces, począwszy od uprawy konopi, moczenia i t. p. aż do wytworzenia tkaniny zostanie zorganizowany w jednym zakładzie produkcyjnym, **opłacalność tej produkcji będzie całkowicie zapewniona.**

Jeżeli chodzi o uprawę konopi, to, jak podkreślił profesor Bratkowski, **10 poważnych gospodarstw ziemskich w Poznańskim, pracuje w dziale konopnym pod jego osobistym kierunkiem. Obszar uprawy zostanie niebawem racjonalnie zwiekszony.**

Podkreślono również, że sama uprawa konopi jest wysoce ekonomiczna. — Chodzi o to, że przy uprawie tej produktów ubocznych nie traci się, a wykorzystuje do innych produkcyj włókienniczych, tak więc, z łodyg konopnych otrzymuje **się tylko 25 procent włókna kotoniny,** natomiast 75 proc., tak zwane paździerze, przeznaczane są do produkcji sztucznego jedwabiu.

Jeżeli zebrani jednomyślnie ustosunkowali się pozytywnie do produkcji kotoniny i sztucznego jedwabiu, stwierdzając, że przyszłość włókiennictwa polskiego wiąże się ściśle z rozwojem tych produkcyj, to **odnośnie lanitalu, zdania były podzielone. Niektórzy referenci, a w szczególności inż. Kłaczkowski, podkreślili, że produkcja lanitalu w Polsce jest zbędna dla włókiennictwa polskiego i** nie posiada dla przemysłu wełnianego tego znaczenia zastępczego, co włókno kotoninowe dla produkcji bawełnianej. — **Zdaniem referenta, Polska jest w stanie rozwinąć produkcję wełny naturalnej do tego stopnia, że zaspokoi ona potrzeby całego rynku wewnętrznego.** Już ostatnio zanotowano bardzo poważny wzrost produkcji wełny naturalnej. — **Przed przemysłem wełnianym w Polsce, stoją olbrzymie zadania, które można w ramach polskiego organizmu gospodarczego rozwiązać.**

Zdaniem referenta, produkcja lanitalu w Polsce wyczerpuje rynek mleczny i spożywczy, co może mieć dla całości gospodarki niekorzystne kensekwencje.

Handel polsko-brytyjski

Anglia odbiera 17 proc. naszego wywozu

Od roku 1931 W. Brytania zajęła pierwsze miejsce wśród odbiorców Polski, pochłaniając **17 proc. naszego ogólnego wywozu.** Udział zaś W. Brytanii w imporcie do Polski utrzymywał się do roku 1933 w granicach od 8—10 proc ogólnego przywozu i pod tym względem zajmuje ona **3-cie miejsce wśród dostawców Polski.**

Należy nadmienić, że **największą pozycję w wywozie do Anglii zajmują bekony,** których wywieziono, łącznie z szynkami i konserwami w r. 1936 za 95 milj. zł. oraz ptactwo — 2.5 milj. zł. **Drugie miejsce zajmuje drewno — 73 milj. zł.** W dziale zbóż i wytworów roślinnych wywóz osiągnął 31.3 milj. zł. Dalsze miejsce zajmuje **masło — 17,6** milj. zł. i **jaja 16 milj. zł.** Z wyrobów przemysłowych najważniejsze miejsce zajmuje **cukier, artykuły chemiczne oraz papier.**

W przywozie z W. Brytanii do Polski należy wymienić **surowce włókiennicze za 21 milj. zł., odpadki bawełniane 1,7 milj. zł., szmaty 7,7 milj. zł., nikiel 2,5 milj. oraz tłuszcze 2,4 milj. zł.**

Z artykułów spożywczych wchodzą w rachubę tylko śl.dzie, których przywóz wyniósł 14.8 milj. zł. Najwięcej **importujemy jednak wyrobów przemysłowych: włókiennicze 14 milj., wyrobów metalowych 15 milj., maszyn i aparatów 22 milj., środków transportowych 10 milj., opon samochodowych i innych wyrobów kauczukowych 2,7 milj., skór i futer 5,5 milj. artykułów chemicznych 4.7 milj. zł.**

Nowe zarządzenie komisji dewizowej

w sprawie wywozu środków płatniczych przez osoby korzystające z akredytyw

Warszawa, 21 marca.

(PAT) Komisja dewizowa postanowiła obniżyć kwotę dopuszczoną do wywozu zagranicę dla osób, które korzystają z zezwoleń na wywóz zagranicznych środków płatniczych w formie akredytyw (czeków) na podstawie upoważnień, udzielonych bankom dewizowym w rozdziale 1 okólnika nr. 45 komisji dewizowej.

Jak wiadomo, na podstawie wspomnianego wyżej okólnika w jego dotychczasowym brzmieniu, osoby udające się do Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Rumunii i Włoch miały prawo wywieźć z Polski — niezależnie od środków płatniczych w formie akredytyw — również bez specjalnego zezwolenia i bez względu na wysokość akredytywy krajowe lub dowolne zagraniczne środki płatnicze do równowartości kwoty zł. 50 w ciągu jednego miesiąca kolendarzowego.

Obecnie osoby te będą mogły wywieźć niezależnie od środków płatniczych w formie akredytyw tylko równowartość kwoty zł. 30 w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego, o ile legitymują się osobnymi paszportami zagranicznymi, równowartość zł. 10 zaś, o ile wyjeżdżają zagranicę na podstawie paszportu zbiorowego lub rodzinnego.

W tym więc sensie uległ zmianie okólnik komisji dewizowej.

Dalsza zwyżka papierów wartościowych

Wzmożony popyt na łódzkim rynku prywatnym

W dniu wczorajszym na rynku walorów zanotowano w dalszym ciągu **mocną tendencję dla papierów wartościowych.**

4 proc. pożyczka wewnętrzna uległa **zwyżce o 100 punktów** do 65 w płaceniu, 66 w żądaniu. 3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji **zwyżkowała o 250 punktów,** dochodząc do 83.50 w płaceniu, 84.50 w żądaniu. **300 punktową zwyżkę** zanotowano dla 3 proc. pożyczki inwestycyjnej II emisji do 83 w płaceniu, 84 w żądaniu, 5 proc. pożyczka konwersyjna uległa **zwyżce o 250 punktów,** dochodząc do 72 w płaceniu, 74 w żądaniu, a 4 proc. pożyczka konsolidacyjna podskoczyła o **200 punktów** do 67.50 w płaceniu, 68.50 w żądaniu. Wreszcie z papierów proc. państwowych — 4 proc. pożyczka **dolarowa uległa zwyżce o 150 punktów,** dochodząc do 41.50 w płaceniu, 42.50 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym zanotowano wczoraj również **silną zwyżkę kursów dla listów zastawnych.**

5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK uległy **zwyżce o 150 punktów,** dochodząc do 63.50 w płaceniu, 64.50 w żądaniu. 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe **zwyżkowały o 50 punktów** do 70 w płaceniu, 71 w żądaniu.

Z papierów dywidendowych akcje Banku Polskiego uległy **zwyżce o 200 punktów,** dochodząc do 112 w płaceniu, 113 w żądaniu. Akcje Żyrardowa **zwyżkowały o całe 400 punktów** do 69 w płaceniu, 70 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym zanotowano duży popyt na wszystkie papiery wartościowe.

Zamknięcie rachunków skarbowych

za 11 miesięcy r. ub.

Warszawa, 21 marca.

(PAT) Według tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za 11 miesięcy bież. roku budżetowego dochody wyniosły ogółem 2.110.812 tys. zł. t. j. o 7.66 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. r. budżetowego (1.960.614 tys. zł.).

Dochody wyższe były o 15.349 tys. zł. od wydatków, które wyniosły 2.095.463 tys. zł. wobec 1.960.666 tys. zł. w ub. r. budżetowym

Nowa relacja funta

w rozrachunkach polsko-palestyńskich

Warszawa, 21 marca

(PAT) Począwszy od dn. 22 b. m. stosowany będzie w rozrachunku polsko-palestyńskim kurs 1 funt palestyński równa się 26.40 zł.

Wieści gospodarcze

RYNEK KONFEKCJI.

W lutym r. b. dało się zauważyć w przemyśle konfekcyjnym pewne ożywienie, co stoi w związku z produkcją i zakupami na sezon wiosenny. Zbyt towarów osiągnął mniej więcej rozmiary zeszłoroczne. Zwłaszcza w działach odzieży oraz bielizny męskiej i damskiej, krawatów, trykotaży, obuwia gumowego i skórzanego oraz guzików, obroty utrzymały się na poziomie lutego ubiegłego roku. Natomiast pewne osłabienie dało się zauważyć w dziale kapeluszy damskich. Stosunkowo najgorzej przedstawiała się sytuacja w dziale pończoszniczym, gdzie spadek obrotów dochodził niemal do 20 procent

CYFRA UPADŁOŚCI ZMNIEJSZYŁA SIĘ.

W styczniu r. b. ogłoszono na terenie całej Polski 7 upadłości wobec 14 w grudniu i 11 w styczniu ub. roku, w czym 5 upadłości spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wobec 6 i 2, oraz 2 upadłości przedsiębiorstw jednoosobowych wobec 7 i 5. Upadłości w innych grupach spółek nie ogłoszono zupełnie. Według typu działalności gospodarczej ogłoszono 6 upadłości w przemyśle (6 i 3) i 1 upadłść w handlu (8 i 8).

WZROST LICZBY DROBNYCH SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH.

W ostatnich miesiącach daje się zauważyć znaczniejszy wzrost liczby drobnych sklepów spożywczych w Polsce. Przedsiębiorstwa tego typu obsługiwane zazwyczaj wyłącznie przez samych właścicieli i członków ich rodzin, pracują w warunkach korzystniejszych od dużych placówek handlowych winni-kolonialno-spożywczych. Natrafiają one ponadto na sprzyjające warunki koniunkturalne, ponieważ klientela nabywa na ogół artykuły tańsze, sprzedawane właśnie w tych sklepach.

OGRANICZENIE PRODUKCJI PAPIEROSÓW W NIEMCZECH.

Minister gospodarki Rzeszy wydał ostatnio zarządzenie normujące produkcję papierosów w Niemczech. Na podstawie tego zarządzenia wprowadzony został zakaz zakładania nowych fabryk papierosów, uruchamiania przedsiębiorstw, które były nieczynne i rozbudowy fabryk już istniejących. Zakazane jest również przebudowywanie fabryk z produkcji ręcznej na produkcję mechaniczną Zakaz ten obowiązuje do 31 marca 1941 r.

Według oficjalnych oświadczeń zarządzenia te mają na celu unormwowanie stosunków w przemyśle tytoniowym. W kołach fabrykantów i konsumentów posunięcia te jednak komentowane są jako dążenia do ograniczenia produkcji papierosów.

ZBROJENIA JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Jugosłowiański minister finansów oświadczył na posiedzeniu Skupczyny, że z pożyczki wewnętrznej w kwocie 4 miliardów dinarów, którą rząd zamierza wyłożyć do publicznej subskrybcji, kwota 1 miliarda dinarów przeznaczona będzie na dozbrojenie armii i marynarki jugosłowiańskiej. Suma 1.5 miliardów dinarów zużyta będzie na budowę linij kolejowych i zakup materiału kolejowego, 0.5 miliarda na roboty publiczne i 0.5 miliarda na melioracje.

WZROST IMPORTU DRZEWA DO ANGLII.

Wzmożone zbrojenia angielskie i ożywiony ruch budowlany wywołały duży popyt na drewno w Anglii. Import drzewa z zagranicy znacznie się zwiększył. wyniósł bowiem 19,67 mil. metrów sześciennych, czyli o 1,84 mil m. sz. więcej niż w r. 1936. Równocześnie wartość eksportu podniosła się z 43.51 mil. do 61,82 mil. funtów. Jest to przywóz rekordowy, nienotowany od szeregu lat.

Głównym importerem była Finlandia, następne miejsce zajęła Rosja Sowiecka. Na trzecim miejscu stoi Kanada, na czwartym Szwecja, na piątym Polska. Zauważyć należy, że przywóz drewna kanadyjskiego, który wynosi już obecnie 18 proc. globalnego importu, stale się wzmaga.

Giełda pieniężna

Warszawa, 21 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 294.20, Bruksela 89.40, Helsingfors 11.67, Londy 26.38, Mediolan 27.87, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork-kabel 5.30,25, Oslo—132.55, Paryż 16.35, Praga 18.50, Sztokholm 136, Zurych 121.80. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 6.25, floreny holenderskie 293.20, franki francuskie 16.05, szwajcarskie 121.30, belgi belgijskie 89.15, funty angielskie 26.29, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16, duńskie 117.20, norweskie 131.90, szwedzkie 135.35, liry włoskie 21.10, marki fińskie 11.25, niemieckie 97, srebrne 105.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo mocna, przy dużych obrotach akcjami metalowymi. Notowano: Bank Polski 112.50 (+250), imienne 112 (+275), Cukier 35.50—35.75, Węgiel 30.50—30.75 (+275), Lilpopy 65 (+200), Modrzejów 14.25—14.50 (+150), Norblin 77 (+150), Ostrowiec 55, Starachowice 38.50—38.25—38.50 (+250), Żyrardów 68.50—70.00 (+400).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była wybitnie mocna, przy bardzo dużych obrotach 3 proc. inwestycyjną i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. inwest. I-sza em. 83.50 (+450), seria 92.50 (+450), II-ga emisja 83 (+500), seria 92—91 (+400), 4 proc. dolarowa 41.75 (+200), 4 i pół proc. wewnętrzna 65.25 (+200), 4 proc. konsolid. 66.50 — 67.50 (+250), 5 proc. konwers.yjna 71 (+175), 8 proc. Przem. Polskiego funtowe 78, 4 i pół proc. ziemskie 63.50—63.25 (+225), 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L" — 62 (+200), 5 proc. Warszawy z 1933 r. 70.75—71.25—71.00 (+250), odcinki po 1.000 zł. — 71.25—71.50, 5 proc. Piotrkowa 60.75—61.50 (+250), 5 proc. Radomia z 1933 r. 57.50.

W obrotach prywatnych: 4 i pół proc. Warszawy 70.50—71.00, 5 proc. Warszawy stare 74.00—75.00, 5 proc. Lublina z 1933 r. 60.50, pięć proc. Łodzi z 1933 r. 64.50, 8 proc. poż. szkolna m. Warszawy 77.00, 3 proc. renta ziemska 57.50—59.00, odcinki po 100 zł. 68. Rudzki 11.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 40.25, poż. inwestycyjna I-sza emisja 81.00, poż. inwestycyjna II-ga emisja 79.75, poż. wewnętrzna 64.00, poż. konsolidacyjna grube 66.00—65.50, poż. konsolidacyjna drobne 65.00—64.50. Bank Polski 112.00—111.50. Tendencja mocna.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto I stand. 20.75—21.00, pszenica 28.00—28.25, pszenica zbierana 27.25—27.75, mąki pszenne: 44.25—45.25, 40.25—41.25, 39.25—40.25, 33.25—34.25, 28.25—29.25, 25.75—26.75, mąka razowa 32.25—33.25, mąki żytnie: 32.25—32.75, 29.75—30.25, 21.00—22.00, mąka żytnia razowa 24.75—25.25, otręby pszenne grube 15.25—15.50, otręby pszenne średnie 15.00—15.25, groch Victoria 27.00—28.00, seradela 28.75—30.75, rzepak ozimy 55.00—56.50 makuch lniany 20.50—21.50, makuch rzepakowy 16.50—17.50, ziemniaki 4.25—4.75. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja słaba.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 21 marca.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.50	79.—	82.50	65.—
4½% Wewn.	65.25	63.13	65.—	
5% Konwers.	71.—	69.25	68.25	55.—
Dolarówka	41.7	39.75	43.—	45.25
4½ L. Ziem.	63.25	61.—	62.50	52.50
5% L. Warsz. 1933	71.—	68.50	70.25	
5% L. Łódz. 1933			63.25	51.25
Bank Polski	112.—	110.—	112.—	100.—
Lilpop	65.—	63.—	63.—	14.—
Żyrardów	70.—	66.—	73.50	

NOTOWANIA BAWEŁNY.
z dnia 19-go marca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.82, marzec 8.93, kwiecień 8.72, maj 8.76, czerwiec 8.79, lipiec 8.83, sierpień 8.85, wrzesień 8.87, październik 8.90, listopad 8.88, grudzień 8.89, styczeń 8.91, luty 8.91.

NOWY ORLEAN: Loco 8.98, maj 8.88, lipiec 8.94, październik 8.99, grudzień 9.02, styczeń 9.04.

LIVERPOOL: Loco 5.04, marzec 4.89, kwiecień 4.89, maj 4.92, czerwiec 4.95, lipiec 4.98, sierpień 5.00, wrzesień 5.02, październik 5.04, listopad 5.05, grudzień 5.06, styczeń 5.08, luty 5.09, marzec 5.10, kwiecień 5.12, maj 5.14.

Egipska: Loco 8.31.

Upper: Loco 6.09, marzec 5.94, maj 5.98, lipiec 6.02, wrzesień 6.02, październik 6.04, listopad 6.04, styczeń 6.06.

BREMA: Loco 10.55, maj 10.10, lipiec 10.25, październik 10.50, grudzień 10.61.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Marzec 13.27, maj 13.48, lipiec 13.67, listopad 14.04.

Giza: Marzec 12.63, maj 12.70, lipiec 12.77, listopad 12.86.

Ashmouni: Kwiecień 10.48, czerwiec 10.39, październik 10.54.

Walne zgromadzenia spółek akcyjnych

„KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA" Sp. Akc. zwołuje na dzień 31 marca 1938 r. 38-me zwyczajne walne zgromadzenie między inn. z następującym porządkiem dziennym: podział zysku za rok 1937, uchwalenie budżetu na rok 1938, wybór dwóch członków zarządu, wybór dwóch członków rady nadzorczej.

„PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY SUKCESOROWIE ZYGMUNTA JAROCIŃSKIEGO", Sp. Akc. w Łodzi zwołuje na dzień 5 kwietnia r. b. walne zgromadzenie akcjonariuszów między in. z następującym porządkiem dziennym: wybór dwóch członków zarządu na miejsce ustępujących, wybór pięciu członków komisji rewizyjnej, określenie wynagrodzenia członków komisji rewizyjnej.

„ZAKŁADY WŁÓKIENNICZE ROZEN I WIŚLICKI" Sp. Akc. zwołuje na dzień 12 kwietnia r. b. zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów między in. z następującym porządkiem dziennym: wybór komisji rewizyjnej na 1938 rok, uchwalenie preliminarza wydatków na 1938 r.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY WŁÓKIENNICZE K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA Sp. Akc. zwołują na dzień 11 kwietnia 1938 r. zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów między in. z następującym porządkiem dziennym: powzięcie uchwały w sprawie podziału zysku względnie pokrycia straty za rok 1937, ustalenie planu działalności na rok 1938, wybór ustępującego członka zarządu, jednego członka rady, 5 członków komisji rewizyjnej i określenie wynagrodzenia rady i komisji rewizyjnej oraz zawarcie umowy z naczelnym dyrektorem.

W razie niedojścia do skutku walnego zgromadzenia w wyżej podanym dniu, takowe odbędzie się dnia 25 kwietnia 1938 r. w drugim terminie, a wtedy walne zgromadzenie będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanego na nim kapitału akcyjnego.

TOWARZYSTWO WYROBÓW DZIANYCH I TKANYCH „K. LIPSZYC" Sp. Akc. zwołuje na dzień 14 kwietnia 1938 r. w Łodzi zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów między in. z następującym porządkiem dziennym: wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej oraz określenie ich wynagrodzenia.

TOWARZYSTWO MANUFAKTURY DREZDEŃSKICH TIULI, KORONEK I FIRANEK w Warszawie Sp. Akc. zwołuje na dzień 27 kwietnia 1938 r. zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów między in. z następującym porządkiem dziennym: ustalenie wynagrodzenia dla członków zarządu i komisji rewizyjnej na rok 1938, wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej na r. b., upoważnienie zarządu do obciążenia hipotecznego, do wydzierżawienia oraz sprzedaży maszyn i nieruchomości spółki częściowo lub w całości.

Międzynarodowy turniej szachowy w Łodzi

Gerstenfeld pokonał mistrzynię świata



Stoją (od strony prawej): starosta grodzki dr. Mostowski, podinspektor P. P. Złotowski, prezes Ł. T. Sz. M. Weinreich, wiceprezes Polskiego Zw. Szachowego płk. dr. Steifer, (przecina wstęgę): mistrzyni świata Vera Menchik-Stevenson.

W dniu wczorajszym rozegrana została w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Zwolen. Gry Szach. 2 runda międzynarodowego turnieju szachowego w Łodzi. Wszyscy szachiści polscy, z wyjątkiem dr. Tartakowera i Sulika spotkali się z zagranicznymi mistrzami.

Z łodzian najlepszy wynik uzyskał Gerstenfeld, który wygrał z mistrzynią świata Verą Menchik-Stevenson. Podobnie jak w 1 rundzie, grała mistrzyni świata na wygraną, inicjując atak na skrzydle królewskim przeciwnika. Dla wzmocnienia kontrataku łodzianin zaofiarował lekką figurę, zdobył 2 piony i bez wysiłku już rozstrzygnął partię na swoją korzyść.

Appel z Stahlbergiem walczyli z zbyt pokojowymi intencjami i po suchej grze w 22 posunięciach przy pełnej szachownicy zgodzili się na remis.

Dr. Tartakower z Sulikiem osiągnął znaczną inicjatywę w środkowej grze, nie znalazł jednak właściwej drogi do wygrania i w 41 posunięciu zgodził się na nierozegraną.

Zaciętą walkę stoczyli ze sobą Paulin Frydman z mistrzem czechosłowackim Foltysem. Mimo obopólnych starań spotkanie po 5-godzinnej grze zakończyło się pokojowo. Takim samym wynikiem po 30 posunięciach zakończyła się partia Pirc—Najdorf.

Mistrz warszawski osiągnął wprawdzie niewielką przewagę, do wygrania okazała się jednak niewystarczającą. Kolski z Eliskasesem przez dłuższy czas prowadził równorzędną grę. Pod koniec partii łodzianin stracił piona. Końcówkę mistrz Eliskases rozegrał b. subtelnie. Partia została przerwana w pozycji korzystniejszej dla Eliskasesa.

Bardzo ciekawy przebieg miała partia Steiner—Petrow. Mistrz węgierski w otwarciu zdobył piona, zatrzymując go przez cały czas gry. W zeitnocie Steiner zaprzepaścił dobre możliwości, zachował jednak piona. W odłożonej partii ma Steiner znaczną przewagę.

W dogrywaniu niedokończonych partii z 1 rundy Pirc jak było do przewidzenia lekko wygrał nieskomplikowaną końcówkę z Petrowem, Regedziński przekombinował mgr. Sulika i Najdorf, nie wznawiając gry zgodził się na nierozstrzygnięty wynik z Gerstenfeldem.

Punktacja turnieju po 2 rundach: Gerstenfeld, Pirc — po 1 i pół p., Steiner, Regedziński dr. Seitz — po 1 p. i 1 partii niedokończonej, Appel, Najdorf, dr. Tartakower, P. Frydman — po 1 p., Eliskases, Stahlberg — po pół p. i 1 partii niedokończonej, Foltys — pół p. i t. d.

3-cia runda turnieju odbędzie się dziś o godz. 17 w lokalu Łódzk. Tow. Zwol. Gry Szach. (ul. Piotrkowska 74).

Najciekawsze spotkania: Najdorf—Steiner, Petrow—Foltys, Frydman—Stahlberg i Appel—Eliskases. Nadto grają jeszcze następujące pary: Regedziński—Gerstenfeld, Menchik-Stevenson—Pirc, dr. Tartakower—dr. Seitz i Kolski—mgr. Sulik.

S.K.R.K. wręczył 25 dyplomów

za pracę na rzecz rozwoju radiofonii polskiej

W niedzielę, w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, odbyła się uroczystość wręczenia przez Zarząd Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Łodzi dyplomów organizacjom i licznym osobom za udział w Wystawie Radiowej i propagandę radiofonii polskiej.

W imieniu Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia, zabrał głos p. o. dyr. Tadeusz Jarzębowski, który scharakteryzował wspaniałe wyniki Wystawy Radiowej, podkreślając wysiłki, jakie dla sprawy tej położył obwód łódzki L.O.P.P., Klub Radio-nadawców, Klub radioamatorów. W końcu przedstawiciel Rozgłośni złożył serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom za pracę na rzecz rozwoju radiofonii polskiej.

Następnie w imieniu Zarządu Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Łodzi, zabrał głos red. B. Stefański, który podziękował za współpracę z Komitetem, po czym w imieniu zarządu wręczył dyplomy: obwodowi łódzkiemu L. O. P. P., zarządowi Klubu Radionadawców, zarządowi Klubu Radioamatorów-przyjaciół, oraz członkom obu klubów, którzy wystawili ciekawe i wartościowe eksponaty na swoich stoiskach, a mianowicie: Andrzejakowi Marianowi, Bartuszkowi Arturowi, Kunkelowi Erwinowi, Jabłkowskiemu Zdzisławowi, Mrozowskiemu Władysławowi, Palczyńskiemu Tadeuszowi, inż. Winczy Janowi, Wysokińskiemu Michałowi, Jóźwiakównie Izabeli, Kubasiakowi Stefanowi, Widnerowi Bolesławowi, Kazimierczakowi A., Bartosiakowi Józefowi, Kubiakowi Czesławowi, Mikołajczykowi Józefowi, Zambrzyckiej Anieli, Szuberskiemu Józefowi Enderowi Franciszkowi, Marko-Markiewiczowi Henrykowi, Kacprzakowi Czesławowi, Bursie Stanisławowi i Wiśniewskiemu Zenonowi.

Miłą tę uroczystość zakończyły przemówienia prezes Klubu Radionadawców p. T. Palczyńskiego, prezesa Klubu Radioamatorów p. H. Börnera oraz p. Czesława Kacprzaka, którzy zgłosili stałą gotowość do współpracy ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju na polu radiofonizacji kraju i rozwoju radiofonji polskiej.

Wzrost wkładów P.K.O.

w styczniu i lutym

Rok 1938 na odcinku kapitalizacji wewnętrznej rozpoczął się bardzo pomyślnie. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy wkłady oszczędnościowe w samej tylko P.K.O. wzrosły prawie o 26 milionów złotych, osiągając na koniec lutego sumę przeszło 807 milionów złotych. Równocześnie stan wkładów na kontach czekowych wynosił z górą 241 milionów złotych, a zatem ogólny stan wkładów w P.K.O. na koniec lutego r. b. osiągnął sumę jednego miliarda czterdziestu dziewięciu milionów złotych.

Zwiększyło się również bardzo poważnie grono osób oszczędzających. W ciągu stycznia i lutego r. b. P.K.O. wydała prawie 154 tysiące nowych książeczek oszczędnościowych, a więc ogólna liczba czynnych książeczek wynosiła na dzień 23 lutego r.b. przeszło 3.044.000. W ten sposób prawie co jedenasty mieszkaniec Polski posiada książeczkę P. K. O.

Każdego więc dnia zwiększa się liczba osób, które rozumieją, że oszczędzanie jest jednym z niezbędnych elementów osiągnięcia własnego dobrobytu, zwiększają się również kapitały, przy pomocy których powstają nowe warsztaty pracy, zatrudniające coraz więcej sił roboczych.

Jak Casanova bawił by się w „Casanowie"

Gdyby Casanova żył w dwudziestym wieku, niewątpliwie podróżowałby po całym świecie i zawitałby również do Polski. Bawiąc w naszym kraju, z pewnością przede wszystkim odwiedziłby Łódź. Gdzieżby bowiem lepiej mógł się bawić Casanova, niż właśnie w łódzkiej „Casanovie"?

Łowiłby rybki na five'ach, dyrygował orkiestrą króla jazzu Franciszka Witkowskiego, zdobywał nagrody i cenne upominki na licznych konkursach, organizowanych przez dyr. Freda Melodystę.

I Casanova nigdy nie zapomniałby dancingu „Casanova", a dancing „Casanova" słynnego Casanovy!

Wieża Babel

na polskim transatlantyku

Dnia 16 b. m. o godz. 11-ej zawinął do Gdyni powracający z portów południowej Ameryki s/s „Kościuszko", który przewiózł w tej podróży 186 pasażerów, nie licząc kilkunastu, jadących z Argentyny do Brazylii. Ciekawe jest, że w podróży tej brali udział przedstawiciele 22 narodowości, mówiących 22 językami. Z tą istną „wieżą Babel" załoga statku doskonale dawała sobie radę. 88 Polaków, 22 Niemców, 17 Brazylijczyków, 15 Jugosłowian, 12 Argentyńczyków, po 3 Litwinów, Węgrów, Holendrów i Łotyszów, po 2 Szwajcarów i Francuzów, jeden Turek, Boliwijczyk, Włoch, Hiszpan, Bułgar, Amerykanin, Duńczyk, Grek, Rosjanin — tworzyli w czasie długiej podróży na pokładzie statku istną Ligę Narodów.

Z pośród wybitniejszych pasażerów należy wymienić b. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Rio de Janeiro dr. Tadeusza Grabowskiego oraz wnuka Don Pedra, ostatniego cesarza Brazylii, księcia Pedro Castao de Orlean-Braganca i delegata Brazylii na Kongres Lekarzy w Kairze dr. Agricole. W czasie podróży jedna z pasażerek powiła dziecko na statku. W niedzielę, dnia 13 b. m. po Mszy św. odbyła się na statku uroczystość chrztu dziecka. Ojcem chrzestnym polskiego dziecka chłopskiego został książę Braganca.

Po przybyciu do Dakaru s/s „Kościuszko" zaokrąglił cyfrę 100.000 mil morskich, jakie odbył w niespełna 7-miu podróżach.

KRAWIEC DAMSKI L. BEKER Śródmiejska 25 tel. 155-28

Powrócił z Paryża z najnowszemi modelami — PRACOWNIA JUŻ CZYNNA

Dźwiękowe Kino **PRZEDWIOŚNIE** Żeromskiego 74-76 tel. 129-88

Doj. tramw. 0, 5, 6, 8, do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

2-gi tydzień rekordowego powodzenia! Najwspanialsza komedia

„Robert i Bertrand"

czyli DWAJ ZŁODZIEJE

w rolach tytułowych: EUGENIUSZ BODO i ADOLF DYMSZA.

Ceny miejsc: I m. 1.09 gr., II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajm. dowolnych miejsc. — W soboty, niedziele i święta nieważne.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 11 KORONKI KRÓLOWEJ

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Po POWROCIE polecam **najnowsze modele kapeluszy** po cenach b. przystępnych. **Salon Mód** AL. KOŚCIUSZKI 41

Mały sklep w Śródmieściu **poszukiwany.** Oferty do „Republiki" sub „Mały sklep".

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony, ofertowy, na dostawę 20,000 m^3 piasku.

Warunki przetargu oraz szczegółowe informacje otrzymać można w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego, Plac Wolności 14, pokój Nr 34, w godzinach od 10-ej do 12-ej codziennie.

Termin składania ofert upływa dnia 1 kwietnia 1938 r., o godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12 min. 15.

Łódź, dnia 21 marca 1938 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Najlepsza **ŚMIETANKA i MLEKO** Zakładów Mleczarskich **„ZDROWIE"** tel. 140-42

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN „KOGUTEK" zastosowanie: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp. Żądajcie oryginalnych proszków tylko z kogutkiem

---

DR. MED. **JAN POLAK** CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALERGICZNE **ul. Nawrot 7** TEL. 164 21 godz. przyjęć 5—7.

DOKTÓR **W. BALICKA** **Sienkiewicza 52** (róg Nowrot) Nr. tel. 194-03 POWRÓCIŁA Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 6—8 wiecz.

FRANCUSKI JĘZYK najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja. **AKCENT PARYSKI** tel. 233-11.

LEKARZ-DENTYSTA **F. KOPCIOWSKA Piotrkowska 8** Telefon 232-55. Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

DOKTÓR **HENRYKOWSKI** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. **TRAUGUTTA 9**, Telefon 262-98 od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9—12.30.

ZAUFAJ! PRZECIW ŁYSIENIU — PŁYN z „PSZCZÓŁKĄ"

Cena flakonu zł. 2.50. Żądajcie bezpłatnych broszurek w skład. aptecznych i perfumerjach.

„Czystość" przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb. **PIOTRKOWSKA 44**, telefon 167-46. Ceny konkurencyjne.

LEKARZ - DENTYSTA **B. Nusbaumowa** Przyjmuje od 5 do 8 po pol. **Piotrkowska 51** TELEF. 121-23.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje **ul. 6-go Sierpnia 76** m. 16, III p.

KINO **TON** Kopernika 16, tel. 140-72.

Dziś premiera! Ulubienica wszystkich, bohaterka filmu „Penny" DEANNA DURBIN oraz słynny dyrygent **Leopold Stokowski** w rewelacyjnym filmie reż. H. Kosterlitza

„ICH STU i ONA JEDNA"

Początek w dni powszednie o godz. 4. W niedziele i święta o godz. 12-ej.

DR. MED. **AL. KOPCIOWSKI Piotrkowska 8** przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8. Telefon 232-55.

Nr. 12 **Karuzeli** to emocjonujące powieści egzotyczne

Nr. 12 **Karuzeli** to humorystyczne filmy kolorowe

Nr. 12 **Karuzeli** to kopalnia śmiechu i zabawy. CENA 10 GROSZY.

DR. MED. **L. NITECKI** SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH **NAWROT 32.** front, 1 piętro **Tel. 213-18** przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DR. MED. **TREPMAN** specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych **Zawadzka 6** tel. 234-12 przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz

---

KAPELUSZE DAMSKIE poleca Salon Mód **„HELENA"** **9 Zawadzka 9** Wejście p. bramę

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

Kupno i sprzedaż

KROSNA ang. 72 c w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiad. ul. Traugutta nr 14 u dozorcy.

OKAZYJNIE do sprzedania gabinet dębowy, szafa, komoda i stolik mahoniowe, serwantka, lustro, wieszak, lampa i piec tanio byle zaraz. Wiadomość tel. 129-66.

Lokale

2 POKOJE Z KUCHNIĄ z wygodami, słoneczne, na II piętrze, natychmiast do wynajęcia. Andrzeja 1.

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami dla jednego pana. Zachodnia 68, m. 5.

SŁONECZNE 1—2—3—4 pokoje z kuchnią i wygodami wynajmę natychmiast tanio. Wiad. Pomorska 25, m. 18.

PRZYJMĘ dwóch lub jednego pana do pokoju umeblowanego. Piotrkowska 66, m. 58.

3 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody I. piętro, do wynajęcia. Informacje telefon 131-54. 27—3

Posady

POSZUKUJĘ inteligentnej rutynowanej wychowawczyni (izr.) do 3-letniej dziewczynki na przychodnie. Oferty z warunkami sub „Wychowawczyni".

ZDOLNA PODRĘCZNA do gorsetów potrzebna zaraz. Piotrkowska 121, m. 30.

POTRZEBNA zaraz rutynowana kucharka do Baru. Zgłoszenia Wólczańska 161.

ROBOTNICE wykwalifikowane, które pracowały w fabrykach pudełek, mogą się zgłosić. Sienkiewicza 41, Lukseberg.

PRZYJMĘ posadę kierownika składu konsygn. lub magazyniera. Refer. pierwszorzędne, złożę ewent. kaucję. Oferty sub: „Samodzielny".

FACHOWIEC TKACKI, desynator, z długoletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych, specjalista tkanin koszulowych, cajgów i fantazyjnych, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do adm. „Republiki" sub „Desynator B. Z."

POSZUKIWANY trawiacz do cynkografii. Oferty sub: „O. R." do Administracji.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 21, m. 20, I-sza lewa of. parter

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura; konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-78 w godzinach 2—3.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś kolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ZGUBIONO w tramwaju Nr 3 w sobotę, 19 marca, teczkę z kluczami. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem. Radwańska 59 u dozorcy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi. Piotrkowska 49 i 64.